

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-aj rano do 8-aj wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-aj rano do 1-aj w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.

Nadstawane: za jeden wiersz garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajcmana i Frenclera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— Jutro kościół katolicki obchodzi pamiątkę św. Jana, syna rybaka galilejskiego Zebedeusza, którego Domicjan, za rozkrzewianie wiary, pojmał w Efezie i na śmierć przez wrzucenie do kotła z wrzącym olejem skazał. Skoro jednak po jakimś czasie, gdy mniemano, że już oddawna święty ducha wyzionął, a ciało jego rozpadło się na szczątki, ogień ugaszono, ujrano go stojącego w kotle nietkniętym. Z tego powodu kościół czołgi go pod nazwą św. Jana w Oleju. Zmarł w 94-ym roku życia około r. 101-go po narodzeniu Chrystusa. Pozostawił po sobie trzy „Listy”, zwane kanonicznymi, tudzież „Apokalipsy”, czyli objawienia.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście jutro, o godz. 8-aj zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa w kaplicy Matki Boskiej.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 9-aj zrana, odprawioną będzie solenna wotywa na intencję członków archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 10-aj zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawioną będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., poczem przed sumą, z powodu pierwszej niedzieli nowo rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 10-aj zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszcze na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

— Jutro odprawione zostaną całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesjami w następujących kościołach:

św. Ducha (po-paulińskim) i św. Jacka (po-dominikańskim) ku uczczeniu pamiątki Znalezienia św. Krzyża, która przypadała w d. 3-im b. m.—i

N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze ku czci św. Florjana, męczennika, którego uroczystość przypadała w d. 4-ym b. m.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po niesporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o Sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanej Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dzienniki wiedeńskie podają obecnie bliższe szczegóły o przejściach zakulisowych, które w d. 2-im b. m. skłoniły zachwianą większość izby deputowanych do głosowania za budżetem ministerjum oświaty i wyznań. Zrana dnia tego hr. Taaffe zaprosił na konferencję członków komitetu parlamentarnego prawię: hr. Hohenwartha, Grocholskiego i ks. Czartoryskiego, aby zapewnić ich raz jeszcze najuroczyściej, że przyrzeczenia dane Czechom w mowie wczorajszej ministra Gautscha zostaną wiernie dopełnione. Przyrzeczenia te obejmują utworzenie czeskiej szkoły średniej w Pilźnie, wydziału teologicznego na wszechniocy czeskiej w Pradze i rozwiązanie kwestji języka niemieckiego przy egzaminach prawno-państwowych na tej wszechniocy. Wyżej wskazani mężowie zaufania uwiadomili niezwłocznie klub czeski o ponownych i uroczystych przyrzeczeniach hr. Taaffe'go, poczem p. Riegerowi nietrudno już było nakłonić kolegów do głosowania za budżetem oświaty i wyznań.

Groźące przesilenie ministerjalne, które mogłoby pociągnąć za sobą obalenie całego systemu autono-

micznego w monarchji habsburskiej, zostało w ten sposób uchylone. Ciekawi jesteśmy tylko, czy pan Grocholski i ks. Czartoryski nie zapomnieli na swej konferencji napomknąć coś także o wydziale lekarskim na wszechniocy lwowskiej, którego rychłą fundację minister Gautsch dniem wprzód obiecał raczył?

Od środy na Monte Citorio toczą się żywe rozprawy nad polityką afrykańską rządu, wywołane interpelacjami Bonghi'ego i innych. Z rozdanej w parlamencie przed tygodniem księgi zielonej pokazuje się, że ideę zajęcia Massawy powziął Mancini w chwili, gdy egipcjanie opuścili Sudan, a ani Turcja ani Anglja nie chciały porzeczca górnego Nilu wciągnąć w sferę swojej odpowiedzialności. Ówczesny gabinet włoski (Depretis-Mancini) obawiał się, że Francja pośpieszy się owdzielić temi obszarami i dlatego postanowił zająć Massawę, tworząc w ten sposób strażnicę włoską u bram Sudanu. Obecnie p. Crispi uważa zadanie militarne i polityczne w Afryce za spełnione; taką strażnicą, oprócz wyrastającej z morza Massawy, będzie odtąd niezdołana, jak mówią w Rzymie, twierdza lądowa Saati wraz z odpowiednim obszarem. Nie chodziło o podbój Abisynji, więc jej też nie podbito. Baccarini, jeden z przewodców pentarchji, postawił wniosek opuszczenia Massawy i zlikwidowania rachunków afrykańskich. O to toczyła się onegdaj i wczoraj polemika w izbie włoskiej, która skończy się niewątpliwie zwycięstwem rządu.

P. Crispi, wykładając izbie naturę akcji afrykańskiej, nie omieszkał też odpowiedzieć niezwłocznie na interpelację dep. Bovio w sprawie polityki zewnętrznej Włoch. Interpelacja i odpowiedź są bardzo ciekawe i charakterystyczne. Dep. Bovio utrzymuje, że przymierza teraźniejsze Włoch sprzeczne są z duchem ich prawa państwowego. Wło-

Liczne przygody krótkiej podróży.

NOWELA

przez

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Chłopi zdradzali gotowość zaarrestowania koni jeżeliby nie nastąpiła zgoda w drodze polubownej. Zresztą wobec kilku tegich chłopów w lesie żartów być nie może.

— Powiedzieć więc, ile się płaci za takie pobicie kobiety?—zapytał turysta.

— Eee, w sądzie toby pan musiał setnie kieszenia beknać, albo harestem przypieczętować!—zawołał Bandura.—Polecałbym ino do miasta i wzion świadectwo od doktora, a świadków mam het za sobą... Jakby baba ze trzy miesiące przeleżała, toby panu było ciężko się wysrubować. Ale ja to nie taki, babę panu cenię akuratnie tyle za to poturbowanie, co i szkodę w grochu. Da pan drugie szesnaście rubli i będzie zgoda na wieki.

— Jednakże, moi kochani ludzie, ja kobiety przecież nie pobitem i karę niesłusznie na mnie wymierzacie—odparł Budaszewski.

— Ha, no, jak panu markotno i zgoda taka nie na rękę, to my harestujemy skapy i tego dragala—mówił Bandura, ukazując palcem na Filipka—dostawimy ich gminnemu i niech to już sąd rozpoznaje, kto ma racyję...

Cóż było robić? Budaszewski wydobyl pugilares i zapłacił nowe szesnaście rubli za pobicie baby. Ale zaledwie to uczynił, gdy się zbliżyła ku niemu reszta chłopów, a inny rzecznik tak mówił znowu:

— Toć my, łaskawy panie, sterali sobie bez mała pół dnia, goniący za tymi koniami i stawający na

świadki... Co łaska, niech nas pan za te fatygi nagrodzi!

Przykro się zrobiło Klimciowi, że bliższe obezwanie z ludem pociąga znaczne koszta oraz szereg nieprzyjemności. Turysta miał bardzo nieszczęśliwą minę; znowu dobył z pugilaresu trzy ruble i zapłacił chłopom za stratę czasu. Nie zdawało się, aby wynagrodzenie takie zbyt szalenie uszczęśliwiło świadków, gdyż ustąpili na bok i coś między sobą rozprawiali, obliczając, ile się podczas żniw za dzień płaci robotnikom. Z tem wszystkiem poprzestali na trzech rublach, a Bandura żegnał turystę w te słowa:

— Jedź pan zdrowo do domu, tyła kajniebądź na drodze trza zmienić furmana, bo ten głupi parobek źle ma w głowie.

— Może oni i mają słusność—myślał Budaszewski—doradzając mi powrót do domu.

Należało teraz odszukać czempredzej wóz; Klimcio, jadąc na ślepych, kichał nieustannie, ponieważ odezwały się następstwa nocnej podróży przez wodę; katar w całej sile zawiądnął organizmem mieszczańskim.

W jakie dwie godziny po opisanych powyżej wypadkach podróżni nasi bez żadnej już przygody dotarli do drogi i znaleźli nareszcie swój popsuty wóz. Wspólnymi siłami podźwignęli go, obejrzel, a następnie postanowili poszukać kowala, coby naprawił albo i dodał uszkodzone części. Przyszło więc znowu wydobyc się z lasu i znaleźć jaką wieś z kuźnią oraz kowalem. Ujechawszy kilkadziesiąt kroków od wozu, spotkali gromadkę wiejskich dziewcząt, świętecznie ubranych; z koszykami w rękach szły one, jak mówiły, przy święcie na grzyby do lasu. Zapytane, coby to mogło być przy środzie za święto, którego nie obchodzili ludzie po drugiej stronie lasu, dziewczuchy śmiały się poczęły i żartować z podróżnych, iż nie wiedzą o świętym Wawrzyńcu, na którego przecież rok rocznie bywa wielki odpust w Szczekarzewicach.

— Powiedzieć nam też, moje panienki, czy w waszej wsi jest kowal?—dopytywał się Klimcio—

rad ze spotkania, ponieważ naiwność dziewcząt bardzo mu się podobała.

— Oho, jest, jest!—wołały dziewczyny wesolo.— Jest i kowal, i kowalka, i kowalotka! Wszystko jest w naszej wsi parafialnej... Są także i kowalczyki. Wy pewnie chcecie na kowalczyków do naszego kowala przystać? Jedźcie, jedźcie, może was przyjmie! Tylko my we wsi nie chcemy chłopaków z takimi długimi gębami, jak ten tam na lyseskiej kobyle.

Filipek mruknął pod nosem jakieś przekleństwo, zły, że dziewczki przyganiały jego urodzie; ale Klimcio nawiązał grzeczną rozmowę i opowiedział w krótkości nocną przygodę z wozem, który obecnie potrzebuje pomocy kowala.

— Przy świętym Wawrzyńcu nie nie wskóracie w Szczekarzewicach—rzekła najurodziwsza z tych dziewcząt Jagna—kowalowi też na imię Wawrzek i patrona swego musi dzisiaj dobrze oblać, żeby się z nim nacieszyć; nie będzie wam kuł ani wozu, ani koni.

— Przecież to nie byłoby żadnym grzechem—powiedział Budaszewski, kierując ślepego wierzchowca ku pięknej Jagnie.—Podróżnym godzi się nieść pomoc w takim razie, zwłaszcza, jeżeli tej pomocy nie chcą darmo.

Ale Jagna wyszczerzyła piękne, od pereł białe zęby i wdzięcząc się, rzekła:

— A juści, nie byłoby grzechu. Co za gadanie? Jegomość zapowiedział w kościele, że na świętego Wawrzyńca jest święto tejsze, niż w niedziele. Pójdźta z nami oto na grzyby do lasu, to nie będzie grzechu...

I wszystkie te strojne dziewczyny chichotały rosgłośnie, wabiły, jak bajeczne rusalki, zdawały się zachęcać Klimcia i Filipka do pozostania z nimi w lesie.

— Wiesz co, Filipku, jedź ty do wsi, znajdź kowala i z nim się rozmów, zgódź go, ja nie mam po co jechać; pozostanę tu z niemi, będę zbierał grzyby—powiedział Budaszewski.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

chy nie mogą być świadkami „ucisku” swoich bra-
ci przez Austrię. Z drugiej strony nierozsąd-
kiem znówu byłoby wierzyć, iż Niemcy, mające
swoje odrębne cele pangermańskie na oku i usilują-
ce gwałtem popchnąć Austrię na półwysep balkan-
ski, nie opuszczą Włoch z chwila, gdy przestanie
im grozić niebezpieczeństwo ze strony Francji.
Z Francją dzieli nas (*recte* Włochów) tylko przesady
i nieporozumienia. Włoskie interesa śródziemno-
morskie doznałyby skuteczniejszej opieki w razie
przyjścia do skutku przymierza ludów romańskich
z Anglią. Przymierze włosko-niemiecko-austriackie
wytworzyło w Europie nieznośny stan zbrojnego
pokoju, który wszystko dokola pożera i dławi.

Tym argumentem prezes gabinetu, p. Crispi, prze-
ciwstawił inne argumenta, takiej mniej więcej
osnowy:

Zastanawianie się nad duchem i celami obcej po-
lityki bywa rzeczą blahą. Wątpię wszelako, ażeby
ks. Bismark był pangermanistą, a Austrija dążyła do
Saloniki. P. Bovio widzi Austrię taką, jaką była
przed laty 20-tu i dawniej, w epoce Metternicha.
Austrija dzisiejsza liczy się z wymogami czasu i po-
trebami ludów ją składających. W polityce orjen-
talnej zdaje się ona być tego zdania, że niezawis-
łość ludów bałkańskich jest warunkiem własnego
jej bytu. Przymierze z Niemcami i Austrią jest jedy-
nem, zdolnem bronić skutecznie włoskich interesów
kontynentalnych, podobnie jak przymierze z Anglią
jedynem, zdolnem ich bronić na morzu. Przymie-
rze to są dziełem nieublaganej logiki. W listach
do Arnima pisał ks. Bismark: Restauracja monar-
chiczna we Francji popchnęłaby ją do wojny z Wło-
chami, a Niemcy nie mogłyby tego ścierpieć. Tak, róż-
ne losy i jednakie interesa związały nas z Niemca-
mi; w jednoci swojej Niemcy bronią także jednoci
Włoch. Nie jest to ideologia, ale polityka praktycz-
nego rozumu (oklaski). Z Francją żyjemy na naj-
lepszej stopie (wesolość). Nigdy jej nie będziemy
napastowali, ale i ona zrozumieć powinna, że Wło-
chy pragną i muszą żyć. Nie chcemy monopolów!
Morze Śródziemne nie jest jeziorem włoskiem, ale
nie może zostać i francuskim (oklaski).

Radykałsi irlandzcy zamierzają w londyńskim
Hydeparku urządzić wielki meeting, celem założenia
protestu przeciw bulli papieskiej z dnia 20-go
z. m. Liga narodowa urządziła już w Dublinie zgromad-
zenie ludowe, na którym Redmond wykazywał,
że nie jest prawdą, jakoby składki na fundusze
ligi były wymuszane. Wszyscy dzierżawcy, zgo-
dnie z zasadą „planu kampanji”, czynsze swoje do-
browolnie wnosili do kas ligi, zamiast do kas land-
lordów. Parneliści uskarżają się cierpko na delega-
ta papieskiego, msgr. Persico, i zamyślają doręczyć
Papieżowi memorjał. *Br. Z.*

O wodę do picia.

IV.

W końcu słów kilka o punkcie trzecim.
Wszystkie powyżej przytoczone dane zdają się
niezbicie dowodzić:

1) Że w podziemnych wodozbiórach okolic Sze-
śliwie posiadamy obfity i ciąglemi dopływami zasila-
ny zapas wody, wystarczający do zaopatrzenia
Warszawy nietylko w potrzebną ilość wody do pi-
cia, ale i do innych użytków.

2) Że woda ta pod względem pochodzenia i wła-
sności znajduje się w tych samych warunkach, co
woda, czerpana w okolicach Pottschach, pod Wie-
dnem, jest więc higienicznie zdrową.

3) Że studnie głębokie, wiercone, o ile woda źró-
dlana w nich jest dobrze zabezpieczona od dopły-
wów wód zaskórnych, dostarczają wody higienicznie
zdrowej i zupełnie odpowiedniej do picia.

Nie czuję się dość kompetentnym do objaśnienia,
dlaczego wobec wyszczególnionych warunków, mu-
nicypalność nasza zwróciła się przedewszystkiem
do wody wiślanej, dając jej pierwszeństwo przed
innymi źródłami alimentacji. Trudno również zro-
zumić, dlaczego też municypalność, poprzestając
na powyżej podanych wynikach, dalszym pracom
komisji kres położyła?...

Jedynym poważnym zarzutem, jakiby wspomnia-
nym powyżej źródłom wody podówczas uczynić by-
ła można, jest niejaka wątpliwość w trwałość do-
statecznych dopływów, w miarę obfitego ich wy-
czerpywania. Zarzut ten jednak upada sam przez
się wobec faktu, że 4 studnie w Pottschach, czer-
piące wodę z takiego samego źródła, jak pod
Szczęśliwiciami, czynne są już od r. 1878-go, a więc
przez przeciąg 10-ia lat, że dostarczają wody po
600,000 szóp kubekowych na dobę, bez żadnego w-
bytku w ich obfitości.

Ohecać, kiedy (nie mówiąc już o niesposobian-
kach, jakich nam nie szczędzi nieuregulowana Wi-
sła, oraz główny i zapasowy smek naszych wodo-

ciągów), pomimo wydanych na ten cel milijonów,
nie posiadamy w mieście zdrowej wody do picia,
słusznie w imię dobra ogólnego postawiliby można
następujące *desiderata*:

1) Zdrowotność mieszkańców Warszawy wyma-
ga koniecznie, aby, oprócz wody wiślanej, potrze-
bnej do innych użytków, miasto zapewniło sobie
obfitość dobrej wody do picia.

2) Jedynym miejscem, zkad dałaby się w sposób
najmniej kosztowny sprowadzić zdrową i czystą wo-
dę, są wodozbiory w okolicach Sześliwie.

3) Ponieważ jest do przewidzenia, że finansowe
zasoby miejskie, obrócone w znacznej części na ce-
le kanalizacyjne i wodociągowe, do przedsięwzięcia
tych robót nie wystarczą, aby zaopatrzenie War-
szawy w wodę do picia oddać w ręce prywatnych
kapitalistów.

4) Aby, zanim projekt ten będzie mógł wejść
w wykonanie, starano się o powiększenie w mie-
ście ilości studzien z dobrą wodą, przez budowanie
studzien publicznych głębokich, do czego municy-
palność nasza w pierwszym rzędzie poczuwać się
powinna.

5) Aby właściciele nowowznoszonych posesyj,
o ile na to warunki miejscowe pozwolą, nakłaniani
byli do budowania studzien głębokich, w miejsce
dotychczasowych płytkich.

6) Aby ci z obecnych właściciele domów, którzy-
by przez zaprowadzenie studzien głębokich zaopa-
trzyli swoje domy w zdrową wodę do picia, mogli
korzystać z pewnych bonifikacyj, równoważących
im poniesiony na to wydatek, choćby w postaci u-
stępstw z wysokości opłacanych podatków lub t. p.

Sądzę, że widoczne dotąd starania naszej mu-
nicypalności o możliwą poprawę warunków sanitar-
nych miasta i w tym, tak ważnym, kierunku rychło
ujawnić się zechcą.

Sądzę również, że dobry przykład, dany z tej
strony, wpłynie pobudzająco i na działalność pry-
watną, co pozwoli nam z mniejszą obawą spoglądać
w przyszłość na zagrażające miastu epidemie chor-
bó zakaźnych, których rozsądnikiem bywa zwykle
woda do picia.

Dr. Aleksander M. Weinberg.

KOŚĆ NIEZGODY.

(Z teki młodego żonkosia.)

Zaledwie cztery miesiące

Stadło małżeńskie tworzymy,

Tak się wybornie godzące,

Jak harmonijne dwa rymy.

Miłość różami oplata

Każdego z naszych dni czołej;

Zdala od ludzi i świata,

Jak nam rozkosznie, wesole!

A jednak... jednak... gdy szczerze

Z prawdą mam stanąć przed wami,

Nieraz już w nasze przymierze

Wdarły się róże kolcami.

Nie było swarów—broń Boże!

Któżby tam rwał się do kłótni!

Lecz wyznam w ducha pokorze—

Nieraz bywałam—smutni.

I co też parce tak młodej

Maci uroków widziadła?

Nie kość, lecz kostka niezgody,

Która pomiędzy nas padła.

Żonczka moja kochana—

Niech tam bogowie nie pomną—

Nia swoje dziwne arkana,

Potrosze jest... wiarołomną.

Ja jeden na całym świecie

Winienbym pieścić ją czulej,

A tu uroczę me dziecię

Bezkarne inny ktoś tuli.

I choć ja również jedyne

Winienbym przy niej być zbliska,

I inny ktoś w każdej godzinie

Bez ceregieli ją ścisła.

Cóż w takim razie wypada

Uczynić panu mężowi?

Złoczylicę czeka zagłada,

Gdy go mściciela dzień złowi.

Krzywdy też pomścić się chciałem,

Lecz plan o jedno utyka:

Żonczka moja z zapalem

Niecnego bronii kotryga.

Gdybyż choć było i za co!

Lecz gdzieta! Pozał się Boże!

Nie wiem, jak takie ladaco

Komu podobać się może!..

Ważutkie, płaskie i szare!

Powłoka, a pod nią kości...!

Jabym go nie wziął za karę,

I to najgorzej mnie złość i!

Gdzież jednak znajdzie się *homo*,

Coby go wydarł kobiecie?..

Pewnie zaś wam już wiadomo,

Że mowa tu o... gorsiecie.

St. Rossowski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Prezesi sądów, a w departamentach kasacyj-
nych ober-prokurator, w razie roztrwonienia przez
komisarzy sądowych pieniędzy deponowanych, oba-
wiązani są bezzwłocznie przedsiębrać środki ku
zabezpieczeniu sum roztrwonionych przez ostrzeże-
nie na majątkach nieruchomości lub dokonanie zaję-
cia wszelkich ruchomości; jednocześnie sprawa
przesłana być winna do właściwej izby sądowej.

W tych dniach, jak donosi *Now. wr.*, zapadła
uchwała, aby w razie zerwania umowy co do aseku-
racji od ognia przed upływem oznaczonego w umo-
wie terminu, zwracaniem było nietylko premjum za
czas od chwili zerwania umowy do terminu, lecz
żeby jednocześnie zwracano za ten sam czas pobra-
ny z góry stempel.

Dowiadujemy się z *Petersb. wiedz.*, iż dyrektor
departamentu dóbr koronnych uznał za możebne
wprowadzić szereg reform w systemacie wypuszcza-
nia w dzierżawę dóbr rządowych. Projekt wzmia-
nowanych reform ma być przedstawiony radzie pań-
stwa.

Warszawskie Towarzystwo ratowania toną-
cych rozszerza swoją działalność. Na stacji ratun-
kowej zostanie powiększona liczba strażników pod
komendą Kooza. W zarządzie podniesiono projekt,
aby dwóch strażników od świtu do późnej nocy krą-
żyło na czółnach po Wiśle, oraz projekt budowy
czatowni dla strażnika na warszawskim brzegu
Wisły.

Donoszą nam z Kuźnicy pod dniem 3-im maja,
iż tor i most objazdowy kolei petersburskiej na rze-
ce Łososnie nie został jeszcze przyjęty przez inspek-
cję, przybyłą z Petersburga. Dla wzmocnienia zbu-
dowanych nasypów polecono zwozić balast. Kilka
pociągów roboczych zajętych będzie wożeniem żwi-
ru przez dni kilka.

Najważniejszą kwestją wczorajszego posie-
dzenia komitetu kanalizacyjnego była sprawa prze-
prowadzenia głównego kanału B przez ogród Saski
i przedłużenia go do placu Bankowego. Po długich
i ożywionych debatach zgodzono się na kierunek
budowy kanału pod posesją, należącą do ordynacji
Zamoyskich, a oznaczoną nrem hyp. 472-im przy ul.
Żabiej nr. 4-ty, mimo nastawiania głównego inżenie-
ra na linię prostszą, a mianowicie pod pałacem hr.
Zamoyskich przy ul. Senatorskiej, na co jednak ko-
mitet nie przystał, dowodząc, że w razie przyjęcia te-
go kierunku nie uzyskanoby prawdopodobnie pozwo-
lenia od właściciela nieruchomości.

Aby nie dać powodu do zażaleń właścicielom
posesyj, otrzymującym wodę ze starej sieci rur wo-
dociągowych, z powodu niedostatecznego ciśnienia
w stronie południowej części miasta, wykonane zo-
stanie dalsze połączenie starej sieci z nowymi rura-
mi na ulicy Marszałkowskiej przy Wspólnej, skut-
kiem czego nieruchomości położone, pomiędzy aleją
Jeruzolimską a Wilezą, będą otrzymywały wodę na
najwyższych piętrach. Roboty rozpoczną się w śro-
dę przyszłego tygodnia.

Właściciel zakładów metalowych przy ulicy
Twardej; p. B. Hantke, zwrócił się do magistratu
z prośbą o przedłużenie rur wodociągowych na ulicy
Twardej aż do jego posesji, w której się mieści fa-
bryka. Ponieważ w tej części miasta układanie
rur wodociągowych nie było projektowane w III-iej
serji robót, przeto p. H. złożył w kasie miejskiej
fundusz na ten cel potrzebny. Prośba p. H. będzie
niebawem uwzględniona.

Zegar na wieży kościoła św. Krzyża za kilka
tygodni będzie zupełnie naprawiony. Jest to zegar
poziomy z fabryki angielskiej, fundowany przed
10-ia laty przez p. Iwaszkiewiczową, która nabyła
go u tutejszego zegarmistrza, p. Gr., za sumę 1,200
rs. Przed kilku laty, gdy zegar stanął, powierzono
jego naprawę jednemu z zegarmistrzów, który nie-
które części zegaru zabrał do warsztatu. W kilka
tygodni potem zegarmistrz zmarł, a przedmioty od
zegaru zaginęły. Odtąd zegar nie funkcjonował i do

pięro teraz doczekał się gruntownej naprawy, która kosztować będzie kilkaset rubli.

== Teatr letni w ogrodzie Saskim ulega obecnie gruntownej restauracji, na co wyasygnowano rs. 5,000. Sufit oraz frontony łóż zdobię będą freski i ornamentacje pędzla p. A. Strzałeckiego. Roboty ukończone będą z końcem b. m.

== Spodziewanym jest w Warszawie p. Karol Schurtz, uczony amerykański, odbywający podróżę celem poszukiwań archiwalnych. Schurtz udaje się do Petersburga z dwoma synami i tyluż córkami, które mu w pracy pomagają. Chodzi im bowiem o źródła do historii odkrycia Ameryki.

== Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym zakończył doczesny żywot ś. p. ks. Jakób Rutkowski.

Urodzony w Zakrocymiu w r. 1817-ym, kształcił się w szkołach żuromińskich, potem w seminarjum plockim.

Jako misjonarz, wykładał w szkołach duchownych, a potem był kapłanem siostr miłosierdzia.

Z prac jego wymieniamy kilka rozpraw z etyki chrześcijańskiej, drukowanych w „Pamiętniku religijno-moralnym”.

Pogrzeb czcigodnego kapłana odbył się dziś uroczysto z kościoła św. Krzyża, gdzie trumnę, przystrojoną wieńcami, złożono w prezbiterjum.

Siostry miłosierdzia, sieroty zakładów dobroczynnych i liczne duchowieństwo w smutnym obchodzie udział przyjął.

== Z teatru i muzyki.

* Po trzydniowej przerwie teatru warszawskie zaczęły być znowu czynne od jutra.

W teatrze Wielkim daną będzie „Manon”, a w teatrze Rozmaitości „Syn Giboyera” z udziałem Żółkowskiego w roli Maréchala.

Baronową Pfeffers w komedji Augiera będzie po raz pierwszy pani Lüdowa.

* Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej) rozpocznie w dniu jutrzejszym sezon swój letni nową sztuką.

Będzie nią pięcioaktowa krotchwila z francuskiego Leona Gondillota, p. t. „Przylepki”.

* Sprzedaż biletów w kasie zapasowej na poranek beneficjowy p. Adolfa Ostrowskiego rozpocznie się w przyszły wtorek.

Podobno jednak kasie dostanie się już tylko bardzo nieznaczna ilość biletów.

Poranek zatem pod względem materialnym zapowiada się wybornie.

* W d. 11-ym b. m., o godzinie 8-iej wieczorem, odbędzie się w salach reutowych czwarty zwykły koncert „Lutni” dla członków Towarzystwa.

Marki na krzesła i bilety wydawane będą w lokalu Towarzystwa w reursie obywatelskiej we wtorek, środę i czwartek, w godzinach od 5-ej do 8-ej po południu.

Bilety na galerję dla publiczności sprzedawane będą po pół rubla.

== W Dolinie...

Jutro w Dolinie Szwejarskiej, już na świeżem powietrzu, odbędzie się koncert orkiestry p. Sonenfelda na beneficj samego dyrektora.

W program koncertu wchodzi utworów wyłącznie nowe, nigdy przedtem niewykonywane.

Między innymi p. Sonenfeld zapozna publiczność z marszem i walcem z najnowszej operetki Straussa „Symplejusz”, a z własnych kompozycji zaprodukuje walca p. t. „Dzieci warszawskie”, oraz „Chór polskiej straży nocnej”.

Za kilka tygodni zajmie Dolinę na czas dłuższy orkiestra węgierska, znana obecnie za granicą pod nazwą „magnackiej”.

Cyrk letni wcale nie będzie w tym roku zajęty.

== Z wystawy inwentarza.

Dowiadujemy się, iż władza wyższa raczyła zezwolić na przyjmowanie po za konkursem na tegoroczną wystawę inwentarza wszelkich okazów z działu drobnego przemysłu.

W tych dniach nadeszło również zezwolenie na wprowadzenie do Królestwa i wyprowadzenie bez opłaty cła taboru tramwaju elektrycznego, mającego kursować na placu wystawy.

Publiczność warszawska będzie więc miała po raz pierwszy sposobność przejechania się za pomocą elektryczności naokoło placu wystawy za opłatą 10-ciu groszy.

Na placu ruch teraz coraz to większy; obory dla bydła już są prawie na ukończeniu, obecnie stawiają stajnie, restaurację i cukiernię z obszerną, 60 łokci długości leczącą, werendą, mającą służyć dla publiczności, jako schronienie przed deszczem.

W tym tygodniu zawarta będzie spółka udziałowa, mająca zająć się zakupem inwentarza i przedmiotów, znajdujących się na wystawie; spółka ta przed rozwiązaniem się rozlosuje nabyte numera

między posiadaczy akcji, sprzedawanych po 5 rs. sztuka.

Wobec projektowanego przez jedno z pism, podobno *Gospodarza i Przemysłowca*, wydawnictwa tak zwanego „Przewodnika po wystawie” i zapytań, otrzymanych w tej kwestji od kilku już przemysłowców, zaznaczamy, że według decyzji komitetu z d. 13-go kwietnia będzie dopuszczony na placu wystawy jedynie tylko katalog urzędowy, wydawany staraniem kancelarji tegoż komitetu.

Smutne doświadczenia lat ubiegłych przekonały komitet, że z wielu względów na wystawie może być tolerowane jedno tylko wydawnictwo katalogowe.

== Restauracja pałacu.

Jeden z malarzy warszawskich otrzymał polecenie sporządzenia kosztorysu odnowienia fresków i innych malowideł w „domu białym” i teatryku królewskim przy starej pomarańczarni.

Sufit tego teatryku zdobie obraz pędzla Bacciarellego, przedstawiający Apolla na rydwanie w otoczeniu muz.

Na ścianach zaś nad łóżami mieszczą się rysunki wyobrażające dwór i otoczenie Stanisława Augusta, wykonane przez artystę Plörscha.

Salony dolne „domku białego” malowane są sposobem włoskim na stiuku, prawdopodobnie także przez Plörscha, i tylko w salonie „chińskim” malowidła są pędzla innego artysty.

Całe umeblowanie dolnych salonów pochodzi z czasów Ludwika XVI-go, jedno zaś łóżko i stół mahoniowy (po Lubomirskich) mają styl Ludwika XV.

W górnych dziewięciu salonach są już meble nowe, a wszystkie ściany pomalowane zwykłą farbą klejową; ściany zdobią liczne staloryty Buschera.

Jak wiadomo, p. Antoni Strzałcki przy oględzinach salonów przypadkowo odkrył, iż pod poczworną powłoką farb klejowych kryją się we wszystkich salonach artystyczne malowidła, wykonane sposobem włoskim, prawdopodobnie także przez Plörscha.

O ile sędzić można ze sposobu malowania i farb używanych dawniej, malowidła odkryte przez p. S., zostały zasłonięte z początkiem bieżącego wieku.

Postanowiono farby klejowe zmyć, a dawniejsze odnowić.

Ogólne koszty robót malarskich wyniosą około 5,000 rs.

== Art. nad.

Szanowny panie redaktorze!

W kilku pismach warszawskich, między innymi i w pańskim, i podane były wzmianki o leczeniu przezemnie hypnotyzmem.

Ponieważ hypnotyzmem zajmuję się od pewnego czasu, uważam za stosowne oświadczyć, że o wynikach leczenia, jako o kwestji, którą stawiam czysto na gruncie naukowym, mogę dawać sprawozdania tylko do pism specjalnych, czego w swoim czasie nie omieszkać uczynić.

Ze względu, iż wszelkie do tej pory pomieszczone wzmianki są przedwczesne, upraszam szanownego pana, jak również i inne pisma, aby bez mego upoważnienia nie w tej materji z mojem nazwiskiem lub jego inicjałami łączone nie było.

Racz przyjąć i t. d.

Dr. Józef Drzewiecki,

ordynator klin. terap. w szp. św. Ducha.

Warszawa d. 5-go maja r. 1888-go.

== Nowa moneta.

Dziś na giełdzie pokazywano złote sztuki po 20 marek z popiersiem cesarza Fryderyka.

Sztuk takich wybito w Berlinie tylko 2,000, skutkiem czego placą za nie w stolicy Prus dziś już 25 marek, a nawet podobno 30.

== Za kopiejke.

Od wczoraj na kilku rogach miasta wyrůstki czyścisz przechodniom obawie.

Grzeczność ta kosztuje kopiejke...

== Cukrowa kolacja.

Jedną z pierwszorzędných cukierni tutejszych otrzymała zamówienie na kolację cukrową w postaci tortów, piramid i mnóstwa deserowych cukrów.

Przysmaki te przeznaczone są na ucztę weselną dla hr. Józefa Baworowskiego, który zaślubił margrabinię Mostello, córkę markiza włoskiego.

Ślub młodej pary odbędzie się w Neapolu, dokąd cukrowa kolacja za pospieszonym frachtem będzie wysłana.

== Zaproszenie.

W Koburgu, d. 26-go b. m., rozpocznie się kongres przyjaściół niemieczyny.

Radzić mają na tem zebrańiu o środkach popierania znajomości języka i literatury niemieckiej za granicą.

Kilka zaproszeń na zjazd nadeszło do Warszawy, do osób ze świata naukowego, które niewiadomo, czy z nich korzystać będą.

== Wytrwały misjonarz.

W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę misjonarz anglikański, wieloletni Rebeady.

Zajmuje on się nawracaniem izraelitów i od kilku lat corocznie jeździ do gub. kowieńskiej i wileńskiej, lecz zawsze ze słabym skutkiem.

Obecnie wytrwały misjonarz, doskonale mówiący nietylko po hebrajsku, ale i żargonem żydowskim, udaje się do Galicji, sądząc, że tam łatwiej znajdzie prozelitów.

== Z Wisły.

Szybki przybór Wisły, trwający trzy doby, już przeszedł.

Woda, wzniosłszy się do 8-iu stóp, również pospiesznie opada.

Dziś poziom wody dochodzi na wodowskazie do 5 stóp i kilku cali.

Mielizny już wydobywają się z wody.

== Pomysłowy gospodarz.

Pewien właściciel domu przy ulicy Mokotowskiej, wywiesiwszy kartę z oznajmieniem, iż wszystkie lokale od 1-go lipca są do wynajęcia, dopisał następujące *post scriptum*, które dosłownie przepisujemy:

„W kontrakcie najmu zastrzega się, iż lokatorom nie wolno posiadać wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, chować psów, kotów, oraz innych zwierząt, a zarazem małżeństwu, mającym dzieci do lat 15-tu, lokale nie będą mogły być wynajęte.”

Zdawało się, iż przy tylu zastrzeżeniach trudno będzie o lokatorów, gdy tymczasem stało się przeciwnie.

W niespełna cztery tygodnie wszystkie lokale w liczbie 16-tu zostały wynajęte.

Znaleźli się więc amatorzy, pragnący spokoju, który, przy zachowaniu powyższych zastrzeżeń, zdaje się być niewątpliwie zapewniony.

== Skutki emigracji.

Z para fji służewskiej, pod Warszawą, wyemigrował do Ameryki przed ośmiu laty kolonista Grzegorz Wójcik.

Wyjechał on ze znacznym funduszem, wynoszącym około 6,000 rs., a otrzymanym w części z długiej oszczędności, w części zaś ze sprzedaży osady.

Do tego nieopatrnego kroku namówił go jakiś wędrowny handlarz, który nawet ofiarował swoje pośrednictwo w otrzymaniu wszystkich potrzebnych informacyj.

Nierozsądny chłopiec wkrótce po przybyciu za ocean padł ofiarą jakiejś szajki niesumiennych wyzyskiwaczy i, straciwszy pieniądze, znajdował się długi czas w wielkiej nędzy.

W Baltimore, gdzie przez protekcję rodaków otrzymał miejsce tragarza w biurze przewozowym, umarła mu żona, a później czworo dzieci.

Odtań Wójcik marzył tylko o powrocie do kraju. W drodze niesłychanej oszczędności przez lat sześć zdołał uciąć potrzebną sumkę, i w tych dniach do swoich powrócił.

Zamożny niegdyś kolonista, zdrow i silny, przedstawia obecnie obraz wynędziałego starca.

Przytułek znalazł u rodziny.

== Jednego dnia...

W dniu onegdajszym we wsi Zakrzewo, za Wisłą, zdarzył się niezwykle wypadek jednoczesnej prawie śmierci ojca i syna i to z tej samej przyczyny.

Do dzierżawcy miejscowego folwarku, p. Ksawerego Łubczyńskiego, przyjechał syn, urzędnik kolei brzesko-kijowskiej, p. Ludwik Łubczyński, który nie widział się z rodzicami od lat blisko 10-ciu.

Podczas obiadu przy ożywionej a serdecznej pogawędce rodzinnej, Łubczyński ojciec nagle spada z krzesła i traci przytomność.

Był to atak apoplektyczny i, pomimo energicznej pomocy, blisko 70-letni starzec życie zakończył.

Przerażony wypadkiem syn zakrzętnął się niezwłocznie około pogrzebu.

W tym celu wsiadł na bryczkę, z zamiarem udania się do kancelarji parafjalnej.

Zaledwie jednak przejechał pół wiorsty drogi, uczuł, że mu słabo i polecił wóźnicy zawracać do domu.

Kiedy p. Łubczyński zniechęcony z bryczki, był już nieprzytomny, a niebawem życie zakończył.

Śmierć została spowodowana również atakiem apoplektycznym i syn pospieszył za ojcem w niespełna pięć godzin czasu.

Zmarły Łubczyński, syn, liczył 38 lat wieku i pozostawił żonę oraz siedmioro drobnych dzieci.

== Groźna choroba.

W dniu wczorajszym naczelnym lekarz szpitala św. Łazarza, dr. Watraszewski, dopełniając codziennej wizyty, zaszedł i do oddziału klinicznego, pozostającego pod wyłącznym kierunkiem lekarskim prof. Trautvettera.

Tu zauważył, iż jedna z pacjentek, niezależnie

od objawów choroby właściwej, wpada w ataki furji.

Wizytujący lekarz powziął podejrzenie, iż to są objawy wścieklizny.

Dla uniknięcia wszelkich wątpliwości wezwano dra Bujwidę, który potwierdził istnienie strasznej choroby, mogącej dla całego otoczenia mieć nadzwyczaj groźne następstwa.

Chorą umieszczono w oddzielnym pokoju.

Stan jej zdrowia nie przedstawia żadnej nadziei.

— Malwersacja.

Przed kilkoma tygodniami z warszawskiego oddziału banku państwa wysłano 4,000 rs. pocztą na prowincję.

Tymczasem do oddziału nadeszło zapytanie, dlaczego pieniędzy, stosownie do żądania, nie przesłano.

Ponieważ urzędnik banku R. zajmuje się odbiorem i wysyłką pieniędzy na pocztę, do niego więc zwrócono się z doraźnym śledztwem.

Przypuszczenia okazały się najzupełniej słuszne, gdyż R. sumę przesłaną zabrał na swój rachunek, mając zamiar deficyt później pokryć.

Rodzina R., dowiedziawszy się o malwersacji, natychmiast należność wniosła.

Pokrycie deficytu nie broni jednak R. od odpowiedzialności sądowej i z polecenia prokuratora został on aresztowany we własnym mieszkaniu.

— Nauczynku.

W dniu wczorajszym, przechodzący przez ulicę Wałową muzykant, Józef Wesołowski, poczuł obcą rękę w kieszeni.

Złodzieja, wydobywającego portmonetkę, pomimo zaciętego oporu przytrzymał.

W kancelarii cyrkulowej poznano w nim Borucha Zimmermana, kilkakrotnie za kradzieże kieszonkowe karanego.

— Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym pani Jadwidze Majewskiej, chwilowo zamieszkałej w hotelu Europejskim, przy wyjściu z sali teatru Wielkiego, skradziono portmonetkę.

Poszkodowana zauważyła kradzież wówczas dopiero, gdy złodziej zdążył z łupem umknąć bezkarnie.

W portmonetce znajdował się dokument wartościowy na sumę 6,400 rs. i około 100 rs. w gotówce.

— Zagadkowa kradzież.

Przed kilkoma dniami do biura załóżki kolei wiedeńskiej wniesiono naraz kilka pretensyj, o zwrot bagaży, zagubionych przez służbę kolejową.

Zgłaszającymi się byli: Jakób Tobiasz, pom. adwokata z Tomaszowa, August Drużbecki z Opoczna, oraz kilka innych osób, które wystawiły bagaże i pomimo przedstawienia kwitów, nie odebrały ich następnie.

Również zaginęły bagaże z Bzina i z Łodzi.

Zarząd kolei rozpoczął śledztwo i wtedy okazało się, że bagaże przybyły w porządku do Kolaszek, pomiędzy zaś Kolaszkami a Warszawą, z wagonu pociągu towarowo-osobowego nr. 12 gdzieś zaginęły.

Co dziwniejsze, że wagon na każdej stacji był rewidowany, a kradzieży nie zauważono.

Zawiadomiono policję kolejową, która przedsięwzięła energiczne kroki, celem wykrycia sprawców kradzieży.

— Rozhukany wół.

W dniu wczorajszym na Pradze wół, należący do Izraela Laufera, wybiegł na ulicę.

Rozhukane zwierzę rzuciło się na przechodniów, a między innymi uderzyło rogami w plecy panią Olę Ogono-Daczanowską, żonę podpor. heznika.

Obrażenie, jakie pani D. poniosła, jest ciężkie, lecz życiu poszwankowanej niebezpieczeństwo nie grozi.

Właściciela wołu, Laufera, pociągnięto za niedozór do odpowiedzialności sądowej.

— Przejechanie.

W dniu wczorajszym na rogu Sowiej i Bednarskiej, powożący wozem nr. 1862 Adam Michalski, najechał na inżyniera Męsowicza.

Poszwankowany poniósł bolesne obrażenia prawej nogi.

— Przy pracy.

W dniu wczorajszym, na Solcu pod nrem 8-ym, robotnik, Józef Nowalski, uległ w czasie zajęcia ciężkiemu zgnieceniu prawej ręki.

Poszwankowanego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod nr. 102 na Czerniakowską.

— Sprawdzenie.

Dopiero po trzech dniach dowiedziano się o nazwisku kobiety, która na Nalewkach w pobliżu budki tramwajowej upadła i nagle zmarła.

Była to Ludwika Njodzińska, zamieszkała pod nrem 64-m na Niskiej.

— Pożary.

W dniu wczorajszym około godz. 10-jej wieczorem, w restauracji pod nrem 23-im na Chłodnej, zapalił się nieostrożnie rozlany spirytus i spowodował zajęcie się płomieniem sprzętów oraz podłogi.

Na Tamce pod nrem 28-ym, w miejscu ustępem wynikł pożar.

Na Dzielnej pod nrem 46-ym, od silnie rozgrzanego pieca zapaliły się meble.

We wszystkich powyższych wypadkach domownicy, bez wzywania straży, ogień ugasił.

NOJĄTNIK TERMINOWY.

— Sezon leczenia wodami mineralnymi w instytucie wód w ogrodzie Saskim rozpocznie się w połowie b. m.; od dziś zaś instytut zaczął wydawać wodę sodową i Vichy.

ZIE ŚWIATA.

— Narada rzemieślnicza. Na odbytej w Krakowie w końcu z. m. naradzie rękodzielników, w liczbie około 200, pod przewodnictwem p. Szpakowskiego, obradujących w sprawie zmiany ustawy przemysłowej z roku

1883-go uchwalono znieść zwolnienia od składania świadectwa nauki, czas praktyki terminatorów oznaczyć na lat 4, przyznać prawo dostaw wojskowych tylko wykwalifikowanym rzemieślnikom, oraz w sprawach rzemieślniczych prawo rekursu do trybunału administracji. Poseł krakowski, dr. Machalski, własnoręcznie odczytany na zebraniu listem przyrzekł poparcie słusznych żądań rękodzielników. W końcu wybrano deputację do cesarza, celem najprędszego zatwierdzenia powyższych uchwał.

— **Gołębie pocztowe.** We Francji obecnie znajduje się do 300 towarzystw, zajmujących się chowem gołębi pocztowych, których liczą do 150,000 sztuk. Jedno z towarzystw tulońskich zamierza doświadczać zmyślności tych ptaków do potrzeb marynarki wojennej. W tym celu zaprowadzona już została gołębiarnia na okręcie wojennym „Saint Louis”.

— **Żywcem zasypany.** O nowym wypadku w kopalniach donoszą z Dourdan (Francja). Mianowicie w miejscowych kopalniach węgla, w szybie, 65 metrów głębokim, zasypany został gruzami robotnik Józef Dettileux. Nieszczęśliwy nie postradał wprawdzie życia, znajduje się jednak w jamie tak szczupłej, że stanąć w niej nie może, a nadto w zupełnej przebywa ciemności. Żołnierze oddziału inżynierji, pracujący nad usunięciem gruzów, zdołali zagrzebanemu, za pomocą rurki, podać pożywienia trochę, świecę i zapalki i są mu znać, że pracują nad jego ocaleniem. Nieszczęśliwy odpowiadał na wszystkie zapytania z płaczem, błagając, aby go jaknajprędzej wydobyto. Chcąc się do ofiary dostać, trzeba z boku nowe przebić galerje, co najmniej osiem dni czasu zajmie. Wątpliwem jest, czy nieszczęśliwy do tej pory przy życiu dotrwa. Grobu żywcem zasypanego nie opuszcza jego brat ani na chwilę, błagając niustannie o pośpiech w robotach.

— **Banda fałszerzy.** W Jassach wpadła temi czasy policja na ślad bandy fałszerzy drobnej zdawkowej monety rumuńskiej. Oprócz rumunów, należy do bandy tej wielu włochoń, oddawna w Rumunji zamieszkałych. Form gipsowych do odlewania monet dostarczał fałszerzom jeden ze znanych sycerzy, a odlewano w nich pieniądze z mieszaniny cynku i ołowiu, tak kształtem, jak i ciężarem niczem nie różniące się od zwykłej monety. Czterech z pomiędzy fałszerzy znajduje się już w rękach sprawiedliwości. Jako naczelnika bandy wymieniają niejakiego Andrzeja Aranucci. Fałszerze po całej Rumunji rozrzuconych mieli agentów.

— **Także racja.** Ojciec do syna akademika (który podczas wakacji w domu przebywa): Cóż myślisz, czy mam Jasiovi kupić zegarek na imieniny? — *Akademik:* Cóż mu po zegarku? Przecie w tej przeklętej dziurze nie ma nawet lombardu.

Nekrologja.

† S. p. Adolf Rudomino, maszynista kolei żel. warszawsko-terespolskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 4-go maja r. b., przeżywszy lat 40. Pograżona w smutku żona wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 7-go maja, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-jej zrana, w kościele św. Anny, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 4-jej po południu na cmentarz powązkowski. —1394

† S. p. Aleksandra z Kobylińskich **Kaczyńska**, wdowa po obywatelu ziemskim, opatrzona św. sakramentami, dnia 3-go maja 1888 roku przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 75. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie dnia 7-go maja, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-jej i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z mieszkania w domu Nr 31 przy ulicy Złotej do dworca dr. żel. warszawsko-petersburskiej, dla przewiezienia takowych i pochowania w grobie familijnym w Zambrowie w gubernji łomżyńskiej. —1379

† S. p. Joanna Marja Magdalena **Greyber**, panna, córka Marcellego i Aleksandry z Stakebrandów małż. Greyberów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnąła w Bogu w m. Czarny-Ostrów na Podolu, dnia 27-go kwietnia r. b. W głębokim żalu rodzice, bracia i siostry zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych o tej bolesnej stracie. —1389

† Za duszę s. p. Stanisława **Szupieniewicza**, odprawioną zostanie msza święta w dniu 7-ym maja r. b., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę imienin, o godzinie 10-jej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych i znajomych. —487

† Pojutrze, to jest w poniedziałek, dnia 7-go maja, o godzinie 11-jej rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, jako w wigilję imienin s. p. Stanisławy z Lutostańskich **Jacuńskiej**, odbędzie się za jej duszę żałobne nabożeństwo. —1381

† Jutro, to jest dnia 6-go maja r. b., za duszę s. p. Pelagji z Bemów **Winnickiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie 9-jej zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza życzliwych. —1392

— W dniu 6-ym maja, to jest w niedzielę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego męża i ojca naszego b. p. Adolfa **Machonbaum**, odbędzie się w synagodze na cmentarzu starozakonnych, nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-jej zrana, poczem nastąpi odświeżenie pomnika, na które pozostała żona i rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —483

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Grażdanin w artykule pod oryginalnym tytułem: „Bajka o białym byczku”, opowiada historję ostatniej zmiany gabinetu w Serbji. Autor artykułu, biorąc rzecz humorystycznie, zaznacza przedewszystkiem, jakoby w obecnej Serbji król i naród stanowi dwa bieguny: „co jeden przyciąga, to drugi odrzuca”. Dziś — powiada autor — jeden biegun, a z nim Austria, trjumuują, lecz trjumpf ten będzie niedługim:

„Niechaj nie zapominają, że na drodze do austrjackiej przystani jest jeszcze niemało skał podwodnych i raf ostre. Najgorszem zaś jest to, że w razie rozbicia się okrętu odpowiadać będą król Milan i jego pomocnik, Geraszanin, a ich rajcy austrjacy pozostaną na stronie.

„A są już cechy, nie przepowiadające nic dobrego dla króla Milana i jego zauszników. W odpowiedzi na rozporządzenie, tyczące się rozpuszczenia skupeczyny, wołano: niech żyje naród! O królu zapomniano...

„Zobaczmy, co będzie dalej w tym nieszczęśliwym kraju, w którym zamieszkuje tak dzielny naród-poeta, uciskany dzisiaj przez ludzi, stanowiących prawdziwą karykaturę rządu narodowego. Czy po to lud serbski walczył i cierpiał, aby znosić podobny ucisk? Czy po to wraz z wojskiem ruskiem przelewał swą krew, aby z nim bawiono się w taką komedję, jakiej byliśmy świadkami w ostatnich dniach?... Będzie to chyba ostatnia już bajka „o białym byczku”, lud serbski znudził się niemi dosyć.”

Petersb. wied. w artykule p. t. „Bezczynność dyplomacji” mówią obszernie o tem, że dzisiejszy stan rzeczy na półwyspie Bałkańskim jest rezultatem od dawna stosowanej [beziinteresowności] dyplomacji ruskiej, która pozostawała bezzępną wtedy, gdy chodziło o jej własną korzyść:

„Ścisłe trzymaliśmy się zasady — powiada dziennik — że Rosja powołana jest do zdobywania wolności dla ludów słowiańskich przez miłość dla nich, a bez korzyści dla siebie. Nikt nie powie, że tak postępować zmuszają nas okoliczności. Nie mówiąc już o Bułgarji — Mołdawja, Wołochy jeszcze w weszłym lub w początku bieżącego stulecia mogły stać się prowincjami ruskiemi; odrzucając od siebie podobne zamiary, Rosja składała światu nowy dowód swojej beziinteresowności, swojej chęci służenia idei. A teraz oto widzi Rosja owoce swojej beziinteresowności!”

Dalej znów dziennik pisze:

„Nie wiemy, jaka jest rola przedstawicieli dyplomacji ruskiej przy dworach panujących na półwyspie Bałkańskim; sądząc z przebiegu wypadków, możemy tylko domyślać się, że nie jest ona zbyt wpływową. Nasi reprezentanci dyplomatyczni w krajach, które zawdzięczają nam swe istnienie, pozbyli się obyczaju dawnych dyplomatów z czasów Rosji moskiewskiej, kiedy to „imie ruskie miało szacunek i powagę w kraju”. Przynajmniej w tem wszystkim, co się dzieje na półwyspie Bałkańskim, nie widzimy ani śladu udziału ze strony dyplomacji ruskiej. Nie przeszkadza to jednak temu, że jak tylko dzieje się coś nieprzyjemnego dla naszych sąsiadów, wnet w gazetach pojawiają się narzekania na naszych dyplomatów. Wiadomo, jaką dużą rolę w niedawnych zaburzeniach w Bukareszcie przypisywano naszemu agentowi dyplomatycznemu, p. Chitrowo; według słów dzienników, same nieporządki wynikły jakoby z otwartych poduszeczek p. Chitrowo, który, chodząc po ulicach miasta, dawał wskazówki tłumom. Czy przykład ten nie przekonywa, że ajenci dyplomatyczni ruscy i wtedy nawet, gdy nie robią, nie są wolni od kłamliwych oskarżeń?”

Wreszcie dziennik kończy:

„Trudno zauważyć, aby dyplomacja ruska brała choć trochę żywszy udział w wypadkach na półwyspie bałkańskim. Wszystkie sprawy tamtejsze przyjmują kierunek wysoki dla nas niedogodny, a nasza, drogo kosztująca skarb dyplomacja nie znajduje sił w sobie, aby nadać im bieg zgodny z naszymi interesami. Czyżby istotnie postawiła sobie za cel wzbudzić w ludach bałkańskich przekonanie, że Rosja pozostawiła je ich własnemu losowi, a co gorsza, oddała na pastwę Austrji.

„Do czego właściwie służy nasza dyplomacja, utrzymywana w tych państwach, które istnieją tylko dzięki Rosji? Czy potrzebna jest ona, jeżeli o istnieniu Rosji zapominają owe własne państwa, stworzone za cenę drogiej krwi ruskiej?”

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Petersburg 5-go maja. (Tel. Agencji 1.01n.) — *Now. wr.* donosi, iż towarzystwo kolei południowo-zachodniej przystąpiło do budowy odnog na Humani. Pierwsza odnoga prowadzi od gałęzi Biześ-Koziatyn do Humania, druga od Humania do stacji

Szła kolei fastowskiej, trzecia od stacji Szukajwoda odnogi Humań-Koziatyń do połączenia z odnogą trościaniecką. Ogólna przestrzeń nowych rozgałęzień wynosi 370 wiorst. Ogólna wartość bez taboru przedstawia 13 milionów rs. Potrzebna suma otrzymana będzie w drodze emisji nowych obligacji.

Petersburg 5-go maja. (Tel. Agencji półn.)— Dwór przybywa tutaj z Gieczyna w dniu Wielkiejnocy st. st. na uroczyste nabożeństwo w pałacu Zimowym.

Petersburg 5-go maja. (Tel. Aj. półn.)— Now. wr. otrzymuje z Jelea wiadomość, iż budowa pierwszego elewatora będzie ukończona w połowie czerwca.

Wiedeń 5-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.)— Konferencja wspólna ministrów uchwaliła, iż stanu liczebnego wojsk w Galicji podnosić nie należy.

Praga czeska 5-go maja (Tel. pr. K. W.)— Dzienniki czeskie zamieszczają komunikat następujący: „Według autentycznej interpretacji mowy ministra oświaty przez prezesa ministrów, hr. Taafege, należy przyjąć do wiadomości, że sprawa utworzenia wydziału teologicznego w Pradze jest w pełnym toku i wkrótce pomyślnie rozwiązana zostanie. Minister oświaty poleci również zaniechanie przepisu, zalecającego używanie języka niemieckiego przy egzaminach prawnopństwowych i *rigorosach*; także i w zakresie szkolnictwa średniego objawiła się niedwuznacznie przychylność ministra oświaty. Wobec tego, że klub czeski znalazł się w obliczu zmienionej i znacznie poprawionej sytuacji, musiał on w duchu rozwiniętego świeżo przez Riegiera programu odstąpić od zamiaru odmówienia rządowi budżetu.”

Berlin 5-go maja. (Tel. pryw. K. W.)— Cesarz wstaje już z łóżka i przejeżdża się po pokoju w hotelu, posuwającym na kółkach.

Paryż 5-go maja. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)— Rada municypalna miasta Lille uchwaliła jednomyślnie adres uznania dla rady paryskiej za wystąpienie przeciw „oszustwom bulanżerskim”.

Bruksella 5-go maja. (Tel. Aj. półn.)— *Indép. belge* donosi, że w miejsce hr. Wolkensteina mianowany zostanie poseł austriackim w Petersburgu hr. Deym, obecny poseł w Monachjum.

Rzym 5-go maja. (Tel. pryw. K. Warsz.)— Jakkolwiek dekret propagandy przeciw działaniom patriotów irlandzkich powołuje się tylko na religijne motywy, dzienniki *Italie* i *Tribuna* utrzymują na podstawie informacji dublińskich, iż irlandzcy stanowczo posłuszeństwa swojego odmówią, gdyż poruszone w dekrete sprawy nie są religijnej, lecz czysto politycznej natury.

Rzym 5-go maja. (Tel. pr. Kur. W.)— Jenerał San Marzano miał wczoraj opuścić Massawę i udać się z powrotem do ojczyzny.

Londyn 5-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.)— Izba gmin przyjęła w pierwszym czytaniu bil o wzmożeniu siły zbrojnej państwa.

Londyn 5-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.)— W całym Egipcie rozrzucono proklamacje, głoszące, że derwisze mahdiego zdobyli całą Abisynję i zmusili włochów do opuszczenia Massawy. Zbiegi z szeregów mahdiego zapewniają, że został on zabity przez jednego z oficerów, który przywłaszczył sobie władzę i postanowił dla pozyskania popularności u ludu, dokonać wielkiego czynu. Tem się tłumaczy ożywiony ruch derwiszów i niepokój, ogarniający liczne plemiona.

Londyn 5-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.)— Na zebraniu „związku liberalnego kobiet” uchwalono program następujący: obalenie rządu, przywrócenie gabinetu Gladstone'a, popieranie jego planu reformy w Irlandji. Przybyła na zebranie żona Gladstone'a powitana została z entuzjazmem.

Kopenhaga 5-go maja. (Tel. Aj. półn.)— Otwarcie wystawy nastąpi d. 18 go b. m.

Sofja 5-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.)— Pojawily się tutaj odezwy, wzywające bułgarów do poddania się woli Rosji, w przeciwnym razie bowiem Macedonja zostanie przyłączona do Grecji.

Berlin 5-go maja. g. 2 m. 30. (Tel. p. K. W.)— Bilety banku rosyjskiego 168.20 (wczoraj 168.30).— Bilety banku rosyjskiego na dostawę 167.25 (wczoraj 167.50).

Z SĄDÓW.

Jak łatwo z mylnej informacji, podanej przez wiarogodne na pozór osoby, stworzyć w dalszym ciągu błędną opowieść, dowodem tego historia nadużyć, zarzucanych w r. z. Aleksandrowi Rokossowskiemu, synowi obywatela ziemskiego, znanego w ziemi płockiej.

W 1882 r. mieszkańcy tutejsi, Bersohn i Safonow, wszczęli przeciwko niemu sprawy karne, pierwszy o fałsz, drugi o przywłaszczenie.

W tym właśnie czasie Rokossowski, który pracował poprzednio w domu handlowym p. G. jako dysponent, i w browarze p. H. jako komiwojażer, wyjechał za granicę, gdzie, jak się obecnie okazało z pewnych źródeł, pełnił przez lat cztery w różnych domach handlowych obowiązki ajenta, sekretarza, wreszcie przez dłuższy czas zajmował się sprzedażą antyków, nie wiedząc nic o zarzucanych mu w kraju przestępstwach.

Rezultat obu spraw, o których mowa, niedawno opisaliśmy na podstawie śledztwa sądowego, którego rezultatem było zupełne niewinienie Rokossowskiego.

Nieobecność jednakże przez lat cztery dała asumpt do różnych innych zarzutów, które również wyrosły z niego. Do takich należą np. zarzut kradzieży brylantów na 50,000 rs. u pewnej baletniczki, wraz z jej bratem, sfalszowania jej weksli, różnych sprawek karnych w Paryżu, Wiedniu i Szwajcarii, gdzie Rokossowski miał jakoby zaznaczyć swą drogę występkami.

Dalszy ciąg nadużyć, jako to z pp. Wal. Chw., Bog., Niem. i Mor. Szysz. przedstawił się w innym zupełnie świetle, żądnych bowiem dowodów winy nie zdobyto.

Ciekawym jest np. szczegół o wyroku, skazującym na Syberję, którym po bliższym sprawdzeniu okazał się wyrok sądziego pokoju, skazujący R. na karę aresztu za obelgę słowną, następnie przez wyższą instancję zniesiony.

Jak zwykle w podobnych wypadkach, dostało się przy okazji i p. K., właścicielowi magazynu krawieckiego, którego wypromowano na „towarzysza” zbrodni głównego winowajcy.

W rzeczywistości p. K. był posiadaczem wekslu, którego autentyczność ma patent sądowy.

Zdaje się, że przytoczonych szczegółów wystarczy na scharakteryzowanie pogłosek i informacji, jakie przedostają się nawet do pism codziennych.

GIEŁDA.

Warszawa 5-go maja.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 167.75, odpowiadające 59.60 bez kosztów, zaznaczając mocne usposobienie giełdy tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty w słabym usposobieniu kursem 59.50 za wpłatę w Berlinie i obniżyło tę cenę do 59.37^{1/2}, gdyż prawie zupełnie nie było odbiorców, a dążność zniżkowa utrzymała się podczas całego przebiegu posiedzenia. Interesa zawierano przeważnie po 59.45 i 59.40. Dostawa trzymiesięczna z odbiorem do woli kupującego od dawano po 59.70. Różnice czyniły dziś 12^{1/2} kop., przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 2^{1/2} kop. na korzyść rubli.

Za krótki Berlin żądano 59.57^{1/2}, płacono 59.50, 59.47^{1/2}, 59.45, 59.40 i 59.37^{1/2}.

Krótki Londyn ofiarowano po 12.10, zbywano po 12.08^{1/2}.

Paryż krótki 48.10 w żądaniu nominalnem.

Wiedeń krótki 95.60 w zaoferowaniu bez pokupu.

Papiery w średnim obrocie.

Kupiono kilka tysięcy listów likwidacyjnych w dużych sztukach po 90.05, przy chęci osiągnięcia 90.20 i 90 stosownie do wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki chciano oddać po 99.50 I em. i 98.75 II i III em.

Za kilka pożyczek premjowych II emisji zapłacono po 243.75.

Nowej pożyczki czteroprocentowej sprzedano kilka tysięcy po 83.05, żądając 83.30.

Listy zastawne ziemskie w zaoferowaniu po 100.85 I ser., 100.10 II, III i IV ser. i 99.80 V serji. Zabrano kilkanaście tysięcy 1 ser. po 100.65, kilkanaście tysięcy mieszanych po 99.95 i kilkanaście tysięcy V ser. po 99.65 i 99.70.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu po 100.15, 99.25, 98.30, 98.15 i 97.80, według serji, umieszczono kilka tysięcy III serji po 98.05 i kilka tysięcy V ser. po 97.70.

Za listy zastawne m. Łodzi chciano otrzymać 95 za I ser., 94 za II i 93 za III ser., przy chęci płaconia 93.25 za II ser. i 92.50 za III serję.

Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy nabyto kilka tysięcy po 92.25, przy chęci dostania 93.

Oddano kilka tysięcy listów zastawnych wileńskich 5% po 92.30.

Za akcje drogi żel. fabryczno-łódzkiej chciano płacić 225, za akcje banku handlowego w Warszawie żądano 325, a za warszaw. banku dyskontowego 280; ulokowano kilkanaście akcyj dyskontowych po 276.25. Akcje Tow. przedz. bawajny w Zawiercin 274 w żądaniu. Za obligi 4^{1/2}% fabryczno-łódzkiej płacono 95, przy zaoferowaniu 96.

Godzina 12. Usposobienie słabe.

W. A.

Letnie Mieszkania.

1378 Letnie mieszkanie za rogatką Wolską w dużym ogrodzie, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. Wiadomość Nowogrodzka nr 33, m. 5, do 12 i od 3—6.

— Letnie mieszkanie. Za Rogatką Mokotowską, tuż za Królikarnią, miejscowość Nowy Sad zwana, w pięknym ogrodzie kwiatowym i owocowym, składające się z ośmiu lub sześciu pokoi ze stajnią, wozownią, lodownią itd. do wynajęcia na czas letni. Wiadomość na miejscu lub też u właścicielki domu przy ulicy Leszno pod nr 111731. (1336)

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Wełna. Ubiegły miesiąc kwiecień odznaczał się znacznym ruchem w interesie wełnianym. Do chwili obecnej zakontraktowano znaczne partje wełny, a mianowicie: w lubelskiem 2 do 3 tysięcy centnarów, płaćąc za wysoko-cienką od 120—130, za cienką od 105 do 115, za średnio-cienką od 90 do 96 talarów za cent.; w siedleckiem 1500 do 2000 cent., płaćąc: za cienką 105 do 110, za średnio-cienką 94 do 96^{1/2} tal. za centnar; w gub. warszawskiej 1000 do 1500 cent., po cenach: za wysoko-cienką 130 do 140, za cienką 98 do 105, za średnią 80 do 88 tal. za centnar. Wełny z Rambouilletów kupiono 200—300 pud. po 70—75 tal. w gatunkach średnich. Największa część produktu zakupioną została przez spekulantów białostockich i dostawioną została na sprzedaż podczas tutejszego jarmarku. Z dominjów produkujących wełnę wysoko-cienką i cienką kupiono wiele na potrzeby fabryk krajowych i z Cesarstwa, jakkolwiek i pierwszorzędną kupcy tutejsi porobili interesa w tym kierunku. Wełnę z Rambouilletów zakupili głównie handlarze prowincjonalni. Kupców zagranicznych dotąd nie ma, zapewne z powodu ciszy w interesie wełnianym, jaka panuje w zachodniej i środkowej Europie.

Łój. Ceny łoju nie uległy zmianie w ciągu ubiegłego tygodnia, jakkolwiek sprzedaż kilka wagonów na prowincję i zmniejszone zapasy w Warszawie wpłynęły znacznie na wzmożenie tendencji. W ostatnich dniach płacono łój ruski wyborowy rs. 5 kop. 75 do rs. 5.80 za pud.

Oleje. Pomimo przerwy w komunikacji, a tam samem małym obrocie, ceny oleju rzepakowego nie ucierpiały. Tak jak dotychczas za olej ten osiągnąć można do rs. 5 za pud z beczką. Olejem lnianem obroty ożywione i ceny wyższe dochodzące do rs. 4.10 za pud z beczką. — **Makuchy** wciąż jeszcze poszukiwane i przy wywozie za granicę osiągnąć można od 90 do rs. 1.03 za pud, tak rzepakowych jako też i lnianych.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: A. Trębicki ob. z Łomian, P. Herberg ob. z Siedlec, M. Rol z własn. fund. z Kijowa.

Hotel Europejski: hr. S. Plater-Bernard ob. z Siedlec, R. Sumorok b. urzęd. z Petersburga, K. Kobriniec lekarz z Grodna, S. Erenfried kup. z Wrocławia, R. Nachman kup. z Berlina, H. Prosser nauczyc. z Białej, J. Smolski komornik z Mińska, A. Gasbach kup. z Moskwy, F. Richter kup. z Białegostoku, J. Hludziński ob. z Witebska, W. Karstanen ob. z Mohilewa, J. Gujllonar obyw. z Berlina, J. Imzen kapitan z Aleksandrowa, S. Holyńska ob. z Siedlec, F. Marchwiński ob. z Grodna, L. Emangard kup. z Petersburga, W. Hejdeman kup. z Rygi, O. Szydłowska obyw. z Łukowa.

Hotel Francuski: F. Szenberg kup. z zagranicy, M. Gębicki stud. z Nowo-Aleksandrii, M. Ciechanowska obywat. z zagranicy.

Hotel Krakowski: J. Kostecki inżyn. z Iwangrodu, A. Łaszczyński sędz. gmin. z Sochaczewa, P. Szujski sędzia mirowski z Tykocina.

Hotel Niemiecki: B. Popow podpor. w zapasie z Grodna, J. Modelski chemik z Kijowa, J. Szulc obyw. z w. Zawady, J. Balucher urzęd. z Żytomierza, E. Blum wdowa po doktorze z Kijowa, J. Ginter podpor. z Siedlec, S. Słobberg kup. z Mińska, L. Kozarin ob. z w. Kełczewa.

Hotel Paryski: W. Spira urzęd. z Lublina, W. Wolski obyw. z Sokółowa, P. Kruglikow podpor. z Ostrołęki, A. Dunaj kup. z zagranicy, W. Rydzewska wdowa rz. rad. stann z Petersburga, O. Sederstrom kotlarz z Łodzi.

Hotel Polski: J. Wędrichewicz b. nauczyc. z Hrubieszewa, E. Tomas ob. z Łowicza, M. Niewiarowski ob. z Koniecpola, K. Gadomski obyw. z Gostbowa, J. Nering dyr. fabr. z Płocka, B. Trufanow sędz. śled. z Kalisza, J. Sołtykowski ob. z Kielc.

Hotel Rzymski: O. Missuna ob. z Petersburga, Z. Missunowa ob. z Witebska, S. Missunowa ob. z Witebska, S. Domański ob. z Mińska, W. Potworowski urzęd. akcyzy z Kalisza, J. Delinikajty doktor z Łomży, W. Rębertowicz inżyn. z m. Smiły, A. Rawkowski kapitan z Brześcia.

Hotel Saski: W. Burchard urzęd. z Radomia, J. Kruszynski urzęd. z Sosnowic, L. Rusecki obyw. z Bzina, M. Tyśzkiewicz obyw. z Krzemieńca, L. Kępiński obyw. z Włodawy, E. de Saut-Paul ob. z Piotrkowa, F. Szymonowicz technik z Dąbrowa, W. Gronowski urzęd. z Białegostoku, E. Zubaczew inżyn. z Charkowa, H. Merczyng inżyn. z Ciechanowa, J. Butkiewicz kapit. z Ostrołęki, A. Dame dym. jener.-lejt. z Brześcia-Litewskiego, P. Arakcejew rad. dworu z Bielska, J. Michajłowski urzęd. z Siedlec, W. Lisicyn weterynarz z Kiszyniewa, J. Zagajewski obywat. z Siedlec, W. Imieniński urzęd. z Łomży.

Hotel Słowiański: F. Chrzanowski ob. z w. Krasne, P. Kozikowska ob. z Łomży, P. Winogracki aktor z Moskwy, G. Buszman aktor z Moskwy, A. Zóltak obywatel z Wilna, J. Faszke żona kapelmajstra z Putuska, M. Faszke muzykant z Putuska.

Hotel Victoria: W. Tejchman syn radcy dworu z Kowna, W. Malewski urzęd. kolei żel. z Petersburga, J. Kretochwil aktor z Petersburga, M. Tulipow student z Iwangrodu, L. Owen telegrafista z Londynu, W. Warner telegrafista z Londynu, P. Fiszler dyr. fabr. z Radomia.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: K. Gądzikiewicz kasper z Kutna, A. Bujakowski ksiądz z Częstochowy, J. Kotermanowicz pisarz gmin. z w. Kurowo, L. Kulman szwaczka z Petersburga, A. Tringam porucznik z Witebska, J. Mierowicz urzęd. ze Żłoczyna.

Dolina Szwajcarska.

W niedzielę, d. 6 maja 1888 r.

PROGRAM

Wielkiego Koncertu Orkiestry Warszawskiej

z udziałem muzyki 3-iej Gwardyjskiej i Grenadjerskiej Artyleryjskiej brygady

Na benefis Dyrektora **Adolfa Sonnenfelda.**

Wszystkie numery programu wykonane będą po raz 1-szy

1. „Marsz jeźdźców,” z najnowszej operetki „Simplicjusz” Jana Straussa (1-szy raz).
 2. „Życie leśne,” uvertura koncertowa Fryd. Kückena (1-szy raz).
 3. „Pieśń religijna,” Ed. Lassena (1-szy raz).
 4. Kadryl z najnowszej operetki „7 szwabów,” K. Millöckera (1-szy raz).
 5. „Koncert,” Ferdynanda Davida, soló na puzon, wykona p. Chmielewski (1-szy raz).
 6. „Kobietka z nad Dunaju” walc z najnowszej operetki „Simplicjusz,” Jana Straussa (1-szy raz).
 7. „Leśnikówna,” E. Karla, soló na flet, wyk. p. Gold (1-szy raz).
 8. „Młyn w czarnym lesie,” sielanka R. Eilenberga (1-szy raz).
 9. „Pochód Amazonek,” Fryd. Spindlera (1-szy raz).
 10. „Dzieci warszawskie,” walc Adolfa Sonnenfelda (1-szy raz).
 11. „Chór polskiej straży nocnej,” Adolfa Sonnenfelda (1-szy raz).
 12. „Muzyczna gra kolorów,” E. Schrammela (1-szy raz).
- Z udziałem orkiestry wojskowej:
13. Uwertura z op. „Gwiazda północna,” G. Meyerbeera.
 14. „Wiedeń zawsze będzie Wiedniem,” marsz J. Schrammela, a ułożył A. Sonnenfeld, (1-szy raz).
- Początek o godz. 5-iej po poł. Koniec o 8-iej wiecz. (1874)

— Dr **Józef Grabowski**, asystent kliniki dagnostycznej, w **Busku** oprócz konsultacji kąpielowej—leczenie masażem. (1341)

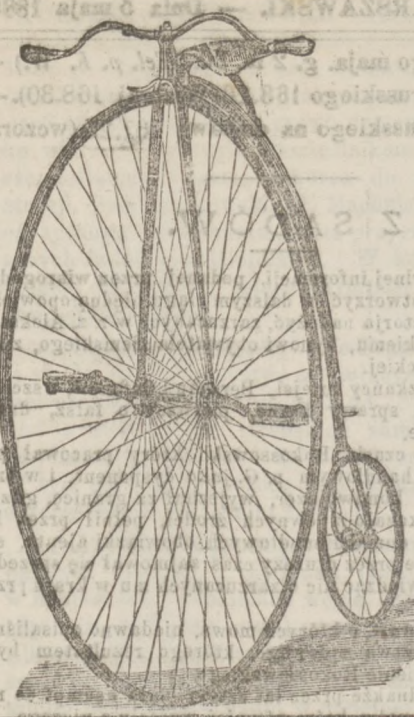
— **Hafty Włocianek Podolskich**, szyte złotem, srebrem, kolorami i płótna na suknie pozostałe po wystawie. Tkaniny są do nabycia: ulica Hoża nr 21, m. 2, na parterze. Od godziny 10-iej do 12-iej zrana i od 2-iej do 5-iej po południu. (1377)

OKAZJA!!!

Tylko do dnia 5-go maja są do sprzedania:

Szafy sklepowe orzechowe, wartości rs. 700 za rs. 250, **2 Reflektory** gazowe za połowę ceny po rs. 3, **1 Zyrandol** gazowy wartości rs. 35 za rs. 20, **1 Szafka** uliczna szklanna, wartości rs. 45 za rs. 15.

Wiadomość w składzie uici, Nowy-Świat 55. (1348)



Parowa Fabryka WELOCYPEDÓW WEBER i S-ka

Żytnia 23 w Warszawie, poleca swoje wyroby i wynajmuje takowe. (482)

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma honor zawiadomić, iż w dniu 8-ym maja (we wtorek) r. b. o godzinie 2-iej po południu nastąpi otwarcie letniego sezonu i podniesienie flagi na przystani, oraz **zbiorowa wycieczka Członków Towarzystwa i ich rodzin** łodziami i statkiem parowym, powrót o godz. 8-iej wieczorem.

Zapisy na przejazd statkiem przyjmuje intendent w kancelarji Towarzystwa do dnia 6 maja (niedzieli) włącznie. (473)

(384) Z powodu mającego nastąpić z początkiem czerwca b. r. przeniesienia Składu Tow. Akc. Fabryki Wyrobów Bawełnianych **Karola Scheibler**, do domu własnego przy ulicy Trębackiej, urządzenie dotychczasowego Składu przy ulicy Rymskiej nr 10 mieszczącego się, jako to: Szafy i Stół sklepowy, różne Utensylja Kantorowe wewnętrzne, Okna wystawowe, Znaki nad składem; urządzenie gazowe wraz z lampami, oraz różne półki dla składów hurtowych przydatne, są w cenie przystępnej do zbycia.

Blizsza wiadomość ulica **Rymska nr 10.**

— Dr med. **Czesław Stiche**, ordynuje w Karlsbadzie, mieszka jak dawniej Kreuzgasse-Insle Rügen. (1250)

— Uprasza się panią **Kazimierę Klukiewicz**, wdowę po wojskowych, o nadesłanie swego adresu do handlu Win J. Zahorskiego Marszałkowska. (1385)

— **Pokost** nadwycieczaj trwały i prędko schnący, poleca **skład hurtowy Gustaw Nosek & Comp.** Leszno 53. (1380)

Fabryka Stali Tyglowej

pod Warszawa

przez lat parę zaledwie w ruchu będąca, położona obok stacji „Praga” drogi żelaznej nadwiślańskiej, jest z woinej ręki zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia.

Fabryka jest w zupełności urządzoną do wyrobienia stali do narzędzi rzemieślniczych, stali fasonowej i pilników, posiada kuźnię do fasonowania i walcownię.

Plac należący do fabryki obejmuje 64,000 łokci kwadratowych polskich (około 25,000 metrów kwadratowych). Wszystkie budynki znajdują się w dobrym stanie.

Na miejscu istnieją: **1 motor parowy o sile 30 koni, 2 kotły parowe, 4 młoty parowe, 4 kamienie szlifierskie, różne maszyny pomocnicze, piec gazowy na 30 tygli, 5 pieców tyglowych do szmelcowania** itp.

Po bliższe wyjaśnienia zgłaszać się należy do p. **Chrystiana Brückmana w Warszawie, Jerozolim ska nr 21.** (481)

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dla **Ciekawej**.—Widocznie listy ktoś inny odebrał. Nie widzę więc innego sposobu porozumienia się, jak oświadczyć, zajęcie bardzo przyjemne i nie uciążliwe, szacunek i poważanie i wszelkie przyjemności, jakie tylko można mieć na wsi, resztę warunków proszę podyktować. Najprzejmiej proszę o odpowiedź i adres najpóźniej w niedzielę. Mój adres Hotel Krakowski nr 48.—P. P. (1387)

BOGUSŁAW W HERSE

SENATORSKA 10,

poleca w wielkim wyborze:

Wstążki, Galony, Woalki, Tiule, Koronki, Hafty, Jedwabie, Fulary, Welny, Zefiry,

po cenach bardzo niskich.

Nowość! Pasmanterje TOSCA.

795R

Przybył z Rosji 599

JASNOWIDZĄCY

wyjaśniający wszystko minione i przyszłe. Na wszelkie zaoeczne pytania odpowiada z zupełną dokładnością.

Znany w Rosji: w Twerze, Tambowie, Penzie, Saratowie, Samarze, Charkowie i Sewastopolu.

Mam świadectwa od wielu osób; wielu przychodziło z niedowierzaniem i byli przekonani.

Wybawiam od pijaństwa.

Ul. Bielańska Nr 3, Hotel Lipski, mieszkanie Nr 16, codziennie od 12-iej w południe do 7-iej wieczorem. — **L. ERMIŁOW.**

KUFER podróżny

plótnem oklejany, nowy, jest do sprzedania u stolarza **Wiktorina**, — **Aleksandra** Nr 20, za cenę kosztu. 799R

PIERWSZORZĘDNA

Restauracja

z urządzeniem i gabinetami, jest do wydzierżawienia w Hotelu Angielskim. **Wierszowa Nr 6.** 598

ŻELAZO GIRARD'A

Pan profesor **Herard**, któremu poruczono zrobić sprawozdanie dla Akademii Medycznej w Paryżu, w ten sposób stwierdza własności tego środka „że chorzy wybornie go przyjmować mogą, że każdy żołądek doskonale go znieść potrafi że przywraca siły i leczy anemię i bladaczkę i to co jest cechą właściwą tej soli żelaza że nie spowoduje zatwardzenia i owszem usuwa takowe, że podwyższając dawkę tego lekarstwa otrzymuje się regularny, obfity stolec.”

Żelazo Girard'a pobudza apetyt, wzmacnia wątłe organizmy, leczy bladaczkę, kurczy żołądka, niedostatek krwi, czyni prawidłowymi i regularnymi odpływy miesięczne i usuwa często przyczynę nieplodności.

Skład w Paryżu, dom Grimanl i Comp., 8 ulica Vivienne, jak również w głównych aptekach.

DOM

do sprzedania pod korzystnymi warunkami, na pierwszorzędnej ulicy, za **rs. 39,000.** Stan dobry. Towarzystwa jest 11,000 rubli, innych długów niema, wypłata dogodna, dochód czysty osiem i pół procentu. Wiadomości udzieli W-ny Mecenaz **Kokeli**, Marszałkowska 151. 594

Ostatnie transporty 801R

Końskiego o Zębu

w świeżem i wyborowem ziarnie otrzymał

Specjalny Skład Nasion

K. Wasilewski

w WARSZAWIE.

Miodowa 18.

Do sprzedania za cenę umiarkowaną

TARTAK parowy,

bardzo mało używany, pochodzący ze słynnej fabryki **F. W. Hoffmana we Wrocławiu**, o dwóch żelaznych gatach otworu 26" i 22" średnicy, z maszyną parową siły 36 koni i kotłem buljerowym zastosowanym do palenia trócinami, siły 60 koni, z urządzeniem dla trzech cyrkularnych pil, szpejzompą parową, kuźnią połową oraz kompletnymi utensyljami, przyrządami i przyborami do zakładu tartaczno-go potrzebnymi.

Blizsza wiadomość w kantorze domu handlowego **J. Liliensterna** w Warszawie, przy ulicy **Marszałkowskiej** Nr 138. 800R

W WIERZBNIE.

Pa nasyk wsiól obzernego parku, o 14-tu umeblowanych pokojach, dwie kuchnie, osobny ogród k. lodownia z lodem, stajnia i wozownia, może być podzielony na dwa lokale, do wynajęcia na letnie mieszkanie. Blizsza wiadomość na mie sen. 589

GRÄFENBERG—FREIWALDAU,

Szląk Austrjacki, stacja drogi żel., najstarsza, przez Priessnitz'a założona Wodolecznia.

otwarta przez cały rok.

2,000 stóp nad powierzchnią morza, wstawiona w świecie z obfitości źródeł, piękne spacerowanie w lasach iglastych i liściastych.

Wskazana w cierpieniach systemu nerwowego, organów trawienia, moczowych i płciowych, przeciwko ogólnemu osłabieniu, chorobie krwi i t. p. — W r. 1887 odwiedziło Zakład 2,000 osób.

Prospekta wysyłają się na żądanie. Komissja Kuracyjna.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Dona niemka potrzebna zaraz. Karmelicka 42, mieszkania 8. 8491

Francuzka życzy znaleźć kilka godzin zajęcia i obiad. Wiadomość: Marszałkowska 119, mieszkania 10. 970

Francuzka wykształcona, znająca niemiecki i muzykę, z doskonałymi rekomendacjami, szuka miejsca w Warszawie. Adresy w kantorze pod literami M. G. 8157

Inteligentna pani szuka miejsca bony w Warszawie. Chmielna 62, mieszkania 33. 8447

Lekcje malowania na porcelanie prywatne udzielam po powrocie z zagranicy. Przyjmuję obstatunki fotografii na porcelanie i innych robót. Józefa Rodziewicz. Smolna 15, mieszkania 5. 8007

Nauczycielka z patentem gimnaz., posiadająca języki: ruski, niemiecki, francuzki z dokładną konwersacją, paryżanki i dobrą muzykę, szuka zaraz pomieszczenia, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Wspólna 13, mieszkania 14, od szóstej po południu. 8445

Niemka wykształcona, z polskim i muzyką dobrą, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Dameru, Krakowskie-Przedmieście 38, wprost Saskiego placu. 8487

Niemieckiego z konwersacją udziela nauczyciel. Cena przystępna. Śliska 7—32. 8481

Szkółka mezza prywatna 2-klasowa, przygotowująca do szkół rządowych, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 7872

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Wspólna 28, m. 11. 950

Tanio muzyki, francuzkiego, przedmiotów. Patenta: wyższy i konserwatorium. Marszałkowska 105, m. 8. 7991

Uczę kroju sposobem francuzkim Worth'a ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, po skończeniu nauki, panie kroją z materiału za pomocą centymetru i kredy. Otrzymują świadectwa. Z upoważnienia władzy w otworzonej szkole mej, zadaniem jest wyznaczyć specjalnie fachowo. Nowy-Świat 4, mieszkania 10. 7247

Zaraz potrzebny korepetytor z wyższych klas realnej lub skończonej teje, dla ucznia czwartej klasy, głównie dla algebry i geometryi. Wiadomość: Pawia 74, u właściciela domu, w godzinach rannych. 8425

Posady i prace.

Do pracowni znaczenia bielizny M. Miller przy ulicy Nowy-Świat 25, potrzebne są panny kompletne uzdatnione, zaraz, na dogodnych warunkach. 8297

Do magazynu G. Marczewskiej, ulica Czysta 8, potrzebną jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem uzdatniona zupełnie panna oraz sklepowa. 8252

Gorzelanym technik, specjalista na wszystkie produkty, życzy przyjąć odpowiednie miejsce. Oferty w biurze tegoż pisma pod lit. „X.” 8474

Młoda izraelitka, która ukończyła 5 klas gimnazjum, poszukuje miejsca bony. — Wiadomość Miodowa 19, w dystrykcji. 8251

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej z dobrą rekomendacją i poręczeniem. Żurawia 1, mieszkania 18. 8006

Osoba młoda, inteligentna, pragnie wyjechać do wód krajowych lub zagranicznych do towarzystwa albo opieki nad małymi dziećmi. Wiadomość Świętokrzyska 48, mieszkania 6, od 3—5. 8422

Panny zdane i podręczne potrzebne są zaraz. D. Kurdejska. Ulica Nowosenatorska 9. 8401

Panny potrzebne do krawieczyzny. Sieniana 71, m. 17. 8409

Potrzebne są panny zdane do staniaków. Królewska 17. 8411

Panny najkompletniej uzdatnione do staniaków potrzebne są do magazynu Clarisse Lardenoy, ulica Mazowiecka 20. 8330

Potrzebny uczeń do handlu Józefa Szleifsteina. Elektoralna 1. 905

Potrzeba panien do wykończania skarpetek. Ujazdowska 29, m. 15. 8261

Panna uzdatniona do bielizny potrzebna. — Krucza 18, m. 5. 8279

Potrzebne są panny zdane do staniaków. Chmielna 7, m. 4. 8238

Potrzebni są chłopcy od lat 15 do litografii Henryka Kohn. Elektoralna 3. 8229

Panny potrzebne uzdatnione do bielizny damskiej. Robota stała. Ogrodowa 25, mieszkania 24. 8282

Potrzeba panien zdanych do okryć i staniaków do magazynu. Bracka 10. 8044

Potrzebny subjekt do handlu win i towarów kolonialnych. Bracka 6, od 8—9 wieczorem. 8482

Potrzebne panny uzdatnione do spódnicy i staniaków. Marszałkowska 37, domu 145, mieszkania 37. 8480

Podręczne do koszul męskich, oraz uczenie za wynagrodzeniem znajdują stałe zatrudnienie. Orla 11, m. 28. 969

Potrzebna osoba kompletnie uzdatniona w krawieczyźnie. Bracka 16, m. 21. 8455

Potrzebna maszynistka do bielizny męskiej. Ulica Oboźna 8, m. 18. 8463

Panny do bielizny, maszynistki do Wheeler'a oraz do dziurek. Fręta 13, m. 7. 8469

Potrzeba panny służącej w średnim wieku na wieś, znającej się na gospodarstwie wiejskiem. Zgłaszać się na Nowy-Świat 41, m. 8, od godziny 10—12 w poł. 8453

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny męskiej. Fręta 48, m. 12. 8415

Potrzebny chłopiec do stolarza. Ulica Śliska 7, Jan Dymiński. 8416

Potrzebny chłopiec do składu wódek od lat 15. Wiadomość w składzie wódek Mazowiecka 2. 8421

Potrzebne panny zdane do staniaków i uczenia. Pracownia Wspólna 11, mieszkania 19. 8423

Przyjmuje do zwijania kwiaty w domu po cenach przystępnych. Browarna 13, mieszkania 2. 8438

Panny dwie podręczne potrzebne. Zielna 17, m. 6. 8442

Potrzebna panna podręczna do bielizny. — Aleja Jerozolimska 47, m. 19. 960

Potrzebna jest panna podręczna do bielizny. Wiadomość Widok 1, m. 6. 961

Potrzeba trzech zdolnych blacharzy zaraz zajęcia stałe. Wiadomość Piękną 30. 962

Potrzebne zaraz panny kompletne zdane do staniaków i upinania. Nowy-Świat 34, mieszkania 26. 7998

Poszukuję posady inkasenta lub magazyniera, mogącego złożyć kaucję kilkaset rubli. Oferty pod A. D. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 912

Rysownik podejmuje się robót tak w zakresie artystycznym jak i technicznym na przystępnych warunkach. Wiadomość ulica Śliska 50, m. 5. 906

Staniczerek zdolnych potrzeba do magazynu „Au Printemps” Erywańska 9. 8313

Staniczarka kompletnie uzdatniona za dobrem wynagrodzeniem, podręczna do staniaków i spódnicy, upinaczka na godziny wieczorne, dziewczynki do nauki, potrzebne do pracowni Karoliny. Świętokrzyska 22. 8407

Uczeń obeznany z handlem kolonialnym potrzebny jest. Ul. Wspólna róg Kruczej 32. 8001

Zdolne sklepowe potrzebne, wymagane poważną rekomendacją, wiek średni i miła powierzchowność. Potrzebne również szwaczki do ręcznej roboty kapeluszy. S. H. Dąbrowski. Zabia 2. 8418

Za bardzo dobrem wynagrodzeniem potrzebne są panny do staniaków i spódnicy do pracowni Józefiny. Zielna 27. 8439

Kupno i sprzedaż.

Bryczka wolant, kolejna, lekka, na parę lub pojedynkę, mało używana, jest do sprzedania. — Wiadomość Nowy-Świat 62, stróż wskaże. 8434

Do sprzedania za rs. 45 lub zamiany na lodownię pokojową wózek ręczny, zamysł do rozwożenia towarów. Wiadomość u szwajcara domu 22, przy ulicy Mazowieckiej. 8440

FOLWARK

albo 794R

Kolonja.

Poszukuje się kupna, niedaleko od Warszawy, lub przy stacji kolei, o kilku wioskach ziemi, z domem mieszkalnym i o ile można pewnymi dochodami. Adres proszę zostawić w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. G. G.

Do sprzedania tanio, bardzo elegancki piasecz studencki nowy. Chmielna 11, m. 2, od godziny 12 do 3. 8477

Do sprzedania wóz resorowy na jednego konia, może być na parę i mały amerykański na dwie osoby. Miedziana 13. Wiadomość u stróża. 8475

Do sprzedania tanio dwa olandrzy duże. Czerniakowska 65, m. 11. 8490

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciwskie, serwety, koldry, chodniki, największy wybór „najlepiej kupić” u Gielżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Dywany angielskie, perskie i krajowe, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

Do sprzedania meble, wózek, kołyski i obrazki, gazometr. Nowy-Świat 4, w cukierni. 8242

Do sprzedania 4 suknie i 3 okrycia, jedno wieczorowe, wszystko mało używane. — Można widzieć do 2-jej po południu, Podwala 10, m. 4. 8074

Encyklopedia Orgelbranda wielka, do sprzedania. „Bazar szkolny” Krakowskie-Przedmieście 18. 7987

Fortepian do sprzedania Małeckiego prawie nowy. Hoża 16, m. 7. 8047

Fortepian Kralla i Seydlera tanio, z powodu wyjazdu, w bardzo dobrym stanie. Stare-Miasto 19, m. 4. 896

Fortepian sprzedają ratami, wynajmują, reperacje i strojenia przyjmują. Miodowa 1. 8277

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 240. — Solna 12, m. 6. 8029

Fortepian Kralla rs. 270 sprzedają ratami, wydzierżawiam. Jerozolimska 25, Strzelecki. 8021

Garnitur czarny, łóżka orzechowe. Świętokrzyska 31, u stolarza. 8002

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 8379

Kto sprzeda ładne, nie bardzo używane biurko mezzie orzechowe na szafkach. J. 6, Kurjer Warszawski. 8263

Kareta dwuosobowa, fabryki Hessego, w zupełnym dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość w składzie maszyn Alfreda Grodzkiego, Senatorska 33. 918

Koniak kuracyjny, firmy Martell, poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 7982

Kto ma do sprzedania chomonta doróżkarskie z białym bronzem. Proszę zostawić adres w Kurjerze pod lit. J. S. 8476

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Lód do sprzedania w bazarze p. Janasza za Żelazną Bramą każdego czasu po kop. 4 za pud. 8038

Lampa błyskawiczna, gabinetowa, wisząca, do sprzedania za rs. 16. Graniczna 10, mieszkania 9. 8304

Meble za becen! Garnitur salonowy, krzesła fantastyczne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowa, szafy, łóżka, nymfalia, tualeta, otomana, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 8312

Meble za becen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, franki. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszałkowskiej 108, m. 30. 8488

Maszyna Whelera Wilsona do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u stróża, Mirowska 1. 8465

Maszyna pończosznicza do sprzedania w zupełnie dobrym stanie. Ulica Złota 57, mieszkania 20. 935

Meble rozmaite nowe i używane wielki wybór. Robota sucha. Ceny bardzo tanie. Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej 134. 8461

Meble bardzo tanie do sprzedania: kredensy dębowe ozdobne, fotele miękkie, stół ozdobny z marmurem, ramy doluster, konsolki, gzemisy. Marszałkowska 114, front, 1-sze piętro, u Aleksandra. 788

PROMENADA. W niedzielę 6-go i w Wtorek 8-go Maja r. b.

Otwarcie ogrodu 603

nowo urządzonego z wszelkimi wygodami, oświetleniem gazowym i wspólną iluminacją. O godz. 4 1/2 po południu wielki koncert orkiestry wojskowej. Na stawie 22 łódek i wielka gondola neapolitańska. Tamże: strzelnica, kręgielnia, przyrządy gimnast. itp. Restauracja zaopatrzona w wyborowe jedzenia i trunki. Wejście kop. 20. — Uczniowie i dzieci placą po kop. 10. Szczegóły w afiszach. M. Kaller

Meble z kilku pokoi za becen. Złota 23, stróż wskaże. 8043

Meble machoniewe utrechtem kryte w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 80. — Wiadomość w magazynie obuwia M. Ostrowskiej. Miodowa 12. Tamże są do sprzedania szafy wraz z całym urządzeniem sklepowym. 8154

Meble za becen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 8120

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 8192

Na sezon letni koldry lekkie watowane, fanelowe pikowe, kapy, materace podróżne, wózki dziecięce, bielizna pościelowa, łóżka żelazne. Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowosenatorska 4. 963

Pieski białe z płuczeków do sprzedania. — Królewska 29, m. 41. 8460

Potrzebna walcówka to jest maszyna o 3 walcach granitowych, zdane do fabryki czekolady. Oferty do Kurjera W. pod adresem „Radom”. 7990

Pianino do sprzedania za rs. 270. Ulica Pańska 13. 8106

Pianino czarne prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 8000

Szparagi z wili Marynii Górcy znane z dobroci, od 1 maja codziennie są do nabycia za Żelazną Bramą u Fajwla Gelmana. Stolik 194. 8281

Szafa dębowa rozbitana, komoda orzechowa pięcioczułkawa świeżego fasonu, urządzonej roboty. Ulica Dobra 17, m. 6. 8301

Suknie dwie, żółta i niebieska, palto cię, Sdolman i kapelusze damski, wszystko prawie nowe, tanio do sprzedania. Złota 37, mieszkania 18, od 12—3. 8041

Szafę do rzeczy używaną rozbitaną w cenie 10—15 rs. kupię. Oferty pod „Józefa” do kantoru Kurjera W. 8468

Trumny dębowe i wewnątrz metalowe, z twardego drzewa oraz metalowe, na wczesne czasy przygotowane, w stylach francuzkim, staropolskim, niemniej nowszym, sprzedaje zakład pogrzebowy B. Korpaczewski, Warszawa, Nowy-Świat 38. Urządzenie całego pogrzebu od rs. 20—1,500. 7099

Tanio do sprzedania urządzenie gazowe wraz z gazometrem. Ulica Włodzimierska 13 nowy, m. 1. 8080

Tanio sprzedaje się koń uprzęży (wałach) jak również bryczka i uprząż. Koszary Mirowskie róg Ciepłej i Krochmalnej. 8164

Wóz platforma na resorach, do sprzedania. Marszałkowska 114, u stróża. 453

Wolant do sprzedania za cenę przystępną, obejrzeć można w składzie węgla J. Mioddeckiego, Przeskok 1, róg Szpitalnej. 8156

Wiolonczellę oryginalną Klocia pozostawiono do sprzedania w składzie i fabryce instrumentów W. Kruzińskiego, Trybacka róg Nowosenatorskiej 2. 8215

Wyżół młody, ładny, do sprzedania za b. przystępną cenę. Jerozolimska 25, mieszkania 11. 8245

Worków 2,000 sztuk starych do owsa po kop. 15, detalicznie 18, poleca L. Mierosławski. Nowy-Świat 21. 8489

Wyprzedaż obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego, z powodu zwinięcia sklepu po cenach znizonych przy ulicy Marszałkowskiej pod 143, w podwórzu, na dole, w bliskości Ogrodu Saskiego. J. Lachowicz. 8057

Zyobad i przysznice pokojowe, dwie maszyny do kawy, wszystko prawie nowe, do sprzedania. Ulica Królewska 29 domu, mieszkania 21. W. Dröse. 8272

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania na prowincji. Wiadomość: ulica Leszno 53 domu, mieszkania 15, od godziny 11-jej do 2-jej. 8074

Do wydzierżawienia lub sprzedania placu z zabudowaniami, 3,000 łokci kwadratowych mający, róg Alei Jerozolimskiej i Leopoldyny 73. Wiadomość Gołębia 16 u właściciela domu. 761

Dwa magle wiedeńskie do sprzedania. Długa 44, za przystępną cenę. 8236

Do odstąpienia kawiarnia za umiarkowaną cenę. Ulica Nowe-Miasto 29. 8262

Dom do sprzedania na N. Pradze przy ulicy Nowoprawskiej, dwupiętrowy, z dwiema oficynami, dwupiętrową i jednopiętrową; przyczem plac na ogród lub wybudowanie nowej oficyny. Ubezpieczenie od ognia rs. 12,500. Wodociąg zaprowadzony i studnia. Szacunek żądany jest cały gotówką w ilości rs. 15,000. Wiadomości bliższej można zasięgnąć u W-go mecenas Kokelego, ulica Marszałkowska № 151, rano od 9—11 i po południu od 5—7, z wyjątkiem świąt. 7129

Dom do sprzedania w sąsiedztwie ogrodu Saskiego, dwupiętrowy, z oficyną trzypiętrową z antresolą. Ubezpieczenie od ognia rs. 18,490. Wodociąg zaprowadzony. Pożyczki Towarzystwa Kredytowego rs. 5,000. Szacunek domu rs. 55,000, z których na hipotecę może zostać rs. 25,000 na 5%, oprócz pożyczki Towarzystwa. Wiadomości bliższej można zasięgnąć u W-go mecenas Kokelego, ulica Marszałkowska № 151, od godziny 9—10 i od 5—6 do 7—ej po południu, z wyjątkiem świąt. 7130

Do sprzedania z powodu wyjazdu sklep galanteryjno-niciarski na przynajmniej ulicy. Wiadomość Długa 21, m. 5. 8260

Dystrybucja do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Karmelicka № 6. 8290

Do sprzedania dom muirowany, zabudowa nia gospodarskie, z frontem do budowy łodzi 64. Warunki bardzo dogodne. Obejrzać na miejscu. Marszałkowska 8. Warunki u właścicieli Marszałkowska 88, m. 13, do 12 w południe. 8456

Dom i majątek ziemski do sprzedania. Ulica Zielna 9, m. 2, parter. 8458

Do interesu fabrycznego, bardzo korzyst nego, na prowincji, dającego za górą 30% potrzebny jest współzaliczka z kapitałem 3,000 rs. i wspólna praca. Bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 60, u W-go Gajewskiego, w młeczarni. 964

Folwark w Kutnowskim do sprzedania z wolnej ręki po 2,100 rubli włoka. Kapitału potrzeba 10,400. Bliższa wiadomość w biurze sprzedaży spirytusu. Ulica Świętokrzyska № 33. 965

Folwarczek móg 50, z wiatrakami i cegiel nia, oraz dużym sadem, wzorowo zagospodarowany, z możliwością rozdzielenia na 2 lub 3 części, zaraz do objęcia dla gospodarzy wywiezionych, w okolicach Warszawy. Jest to złote jabłko, z powodu podeszłego wieku, do sprzedania. Wiadomości na miejscu w Ryczołku, koleją terespolską przez stację Mrozy. Kotarski. 936

Garkuchnia do odstąpienia przy ulicy Piłkowej № 49. Wiadomość na miejscu. 8090

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Święto krzyska № 13. 8320

Kamienica piętrowa z placem, dochodem 600 rs., do sprzedania na Szmulowiznie. Wiadomość Praga, Żabkowska № 20, u właściciela. 8117

Kawiarnia do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość ulica Freta № 26. 8250

Majątek w gub. Zach., 8 wiorst od stacji Mkołej, w dobrej glebie, z budynkami kompletnymi, inwentarzem żywym i martwym, lasem materiałowym, przynoszącym dochołu 10 procent, w cenie 180,000 rs., do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie.—Oferty proszę składać w kancelarji Kurjera pod literami A. B. C. 8011

Magazyn strojów damskich, egzystujący w Warszawie od lat 30, z wyrobioną klientelą w Rosji, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Bieląńskiej № 16, mieszkania 14. 7185

Magle do sprzedania od lat kilkunastu egzystujące.—Wiadomość ulica Długa № 19. 8443

Magle do sprzedania, para albo pojedyn czo, za cenę bardzo przystępną. Ul. Wilcza № 27. 8061

Poszukuje na 1 1/2 hypoteki 10,000, 20,000, 30,000. Zielna 9, m. 2, parter. 8459

Potrzebny współzaliczka z 2,000 rs. do powię kszenia fabryki krochmalu pszenego.—Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. M. 968

Poszukuje się współzaliczka z małym kapitałem do korzystnego interesu. Wiadomość Karmelicka № 7. 8428

Poszukuje dzierżawy folwarku około 15 włók ile możliwości blisko Warszawy. Oferty proszę składać pod lit. M. K. na Pięknej 13A, mieszkania 1. 8429

Restauracja z bilardem do sprzedania w każdym czasie na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Siennej № 3, w restauracji. 8040

Rubli 7,500. Suma małych lat na pierw szy numer hypoteki domu muirowanego w Warszawie, do wypożyczenia od 1 lipca r. b. bez pośrednictwa. Adres Chłodna № 32, mieszkania 16, zrana do 10 i od 3 do 5 po południu. 8430

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam. Wiadomość ulica Ordynacka № 11, sklep piekarni. 8441

Sklep galanteryjno-rękawicznicy za przystępną cenę do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomości sklep Seidlera, Marszałkowska 149. 8424

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i mate rjalów piśmiennych od lat 15 egzystujący, z całym urządzeniem, jest do odstąpienia, ul. Wierzbowa № 6, hotel Angielski, w dystrybucji. 7892

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 911

Sklepik wiktualnów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipki № 92. 8056

Sklep wiktualnów z dystrybucją do sprze dania zaraz z powodu wyjazdu za przystępną cenę. Ulica Świętojerska № 8. 8315

Sklepik do sprzedania z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie, wraz z dystrybucją.—Ulica Wilcza № 39. 8230

Wśród lasów iglastych, najsuchszej miej scowości, różne letnie mieszkania. Tamże willa do sprzedania. W. Postawka Nowomiński. 6712

W Piotrkowie guber. do sprzedania sklep z wyrobami tabacznymi, jeden katolicki sklep w całym mieście. Adresować post-restantę Piotrków dla S. N. 7908

Zakład przemysłowy, egzystujący od lat 30, z wyrobioną klientelą, z powodu słabości do sprzedania lub zamiany na majątek albo dom. Kapitału do tego potrzeba 30 lub 42 tysięcy rs. Wiadomości w składzie Zygmunta Szeleifsteina. Długa № 11, przy Soborze. 7864

Za 60 rs. sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Chłodna № 38. 8299

Zakład felcerski do sprzedania. Wiadom ość u felczera Ikubowicza, ulica Ogrodowa № 52. 967

Lokale.

Cztery pokoje, z balkonem na ogród Krasieński, przedpokój, kuchnia i piwnica do wynajęcia. Wiadomości u właściciela, Świętokrzyska 19. 8253

Ciechocinek. Lokale od 20 maja. Hoża 8, mieszkania 3. 7021

Do wynajęcia w Alejach Ujazdowskich 4 pokoje, elegancko umeblowane, z przedpokojem, pokojem dla służącego, kuchnią, miesięcznie lub na dłuższy czas. Wiadomości: Wiejska 19. 8399

Do wynajęcia zaraz na czas letni umeblowany pokój duży, frontowy, z alkową, oddzielnym wejściem, kuchnią. Smolna 21, stróż wskaze. 8432

Do wynajęcia w każdym czasie willa, z meblami lub bez; cztery wiorsty od Grodziska. Oferty uprasza się składać w kiosku, przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod liter. F. K. 8467

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, z mebla mi lub bez, do wynajęcia zaraz. Sosnowa 11, mieszkania 26. 8450

Do wynajęcia dwa miesiące salon i dabinet, z przedpokojem, z meblami. Nowogrodzka 15, m. 5. 8256

Do wynajęcia: na 1-m piętrze 6 pokoiów z balkonem, przedpokój i kuchnia. Na 2-m piętrze 5 pokoiów i 4 pokoje, z przedpokojami i kuchniami, (zlewy i wodociąg), od 1 lipca przy ul. Marszałkowskiej № 142, w bliskości ogrodu Saskiego. 8162

Hoża 8. Pokoiów 6 z balkonem 660 rs.; 3 pokoje frontowe 360; w oficynie 300 rs. Strona słoneczna, blisko targu, kościoła, gimnazjum, stacji tramwajowej, Alei Ujazdowskiej. 8214

Letnie mieszkania naprzeciw dworca Nowomiński do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 18, m. 7, do godz. 12-ej. 7144

Letnie mieszkania, 5 mieszkań na różne ceny, w sosnowym lesie, w Płudach, po lewej stronie plantu, 10 minut od stacji, artykuły spożywcze na miejscu. Wiadomości: u Meislinga, Sołec № 103, lub u stróża na miejscu. 7197

Letnie mieszkania przy samym lesie sosnowym, produkta na miejscu, stacja Nasielsk. Warunki: ulica Przejazd № 9, w zakładzie felcerskim. 7996

Letnie mieszkania przy stacji Miłosna dr. żel. W.-Terespol. są do wynajęcia. 8173

Letnie mieszkania za rogatkami Belweder-skimi wprost Promenady, w muirowanym domu № 8, z wszelkimi wygodami. Wiadomości: Orla 6, mieszkania 5. 8055

Letnie mieszkania przy przystanku Płudy. Po 3 pokoje, cena 60 rubli. Wiadomość u właściciela, Hoża № 74. 8286

Letnie mieszkania u podnóża Gór Chęcińskich, w miejscowości malowniczej, nad rzeką, z całkowitem utrzymaniem, wśród lasów sosnowych, w domu obywatelskim. Wiadomości: Wspólna № 26, mieszkania 6. 8267

Letnie mieszkanie z meblami do wynajęcia, o półtorej wiorsty od Rudy Guzowskiej, pod lasem sosnowym, na kolonji Piotrowina. Wiadomości, Szpitalna 1, mieszkania 5. 7955

Letnie mieszkania w Pyrach, pod samym lasem i przy sadzie owocowym, przy szosie, trzy pokoje, kuchnia, spiżarnia, piwnica, 9 wiorst od rogatki Mokotowskiej, komunikacja łatwa. Wiadomości na miejscu, u Soltysia. 8419

Lokal składający się z 9-u pokoiów, łazienki, kuchni, spiżarni, pokoju dla służby, piwnic i góry, jest do wynajęcia od 1 lipca 1888 r. Ulica Senatorska № 42, obok resursy kupieckiej. 8448

Letnich 5 mieszkań doktora Koralkiewicza, w pobliżu stacji Wołomin. Las sosnowy, kąpiel rzeczna, pomoc lekarska w miejscu. 8413

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4, 3 lub 2 pokoje; dwa wozownia. 953

Mieszkania do najęcia od 1-go, do kilkudziesięciu pokoiów. Piękna 33. 7788

Mieszkania letnie, małe i większe, na miejscu ogród, las, kąpiel, stacja, telegraf i miasteczko, gdzie kościół i apteka. Wiadomości: Mazowiecka 1, m. 4. 8452

Pokoiów, pokoje umeblowane i mieszka nia w willi muirowanej po 15, 20, 25, 30, 45 rs. miesięcznie. Wiadomości: Ślińska 40, u właścicieli. 8431

Od 1-go lipca do wynajęcia sześć lub osiem pokoiów, przedpokój, pasaż, kuchnia z wodociągiem, zlewem, gazem, spiżarką i wszelkimi wygodami, za 750 rocznie. Pokój i kuchnia z wodociągiem, zlewem za 200 rs. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Bednarska № 26. 8027

Obożna № 9, drugi dom od Krakowskie Przedmieścia 4 mieszkania do najęcia, od św. Jana r. b., złożone z 6, 5, 4 i 3-ch pokoiów. Wodociąg i zlewy. 8365

Od św. Jana r. b. w Mokotowie pod № 6, za remizą, będą do wynajęcia różne lokale, mniejsze i większe, jak również pomieszczenie na dwie fabryki. 8426

Pokoje kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, z usługą, (mogą być i z meblami) do najęcia. Marszałkowska № 114, u numerowego Aleksandra. 679

Potrzebne zaraz lub od lipca 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, stajnia na jednego konia, wozownia. Cena do 400 rubli. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla K. D. 400. 7883

Potrzebne 1 lub dwa pokoje, parter, lub 1-sze piętro, na kantor, w okolicach Krakowskiego-Przedmieścia. Nowego-Świata. Oferty pod lit. M. D. do administr. Kurjera Warszawskiego. 8255

Pokój przy rodzinie, usługa, obiady, fortepian. Bracka 8, mieszkania 18. 8449

Pokój frontowy, z osobnym wejściem, z meblami i usługą, zaraz do wynajęcia. Hoża 7, mieszkania 2. 8472

Poszukuje się niedrogiego pokoiu, przy znacznej rodzinie. Oferty proszę składać w kancelarji Kurjera pod W. W. 8470

Szynk do wynajęcia w dobrym punkcie. Wiadomości: w składzie węgla, Przeskok № 1. 8346

Sklep z pokojem do wynajęcia. Ulica Miodowa № 15. 884

Suteryna z motorem gazowym i transmi sją, zdadna na fabrykę wód mineralnych i t. p., zaraz do wynajęcia. Bracka 16. 7887

Wozownia duża, zaraz do wynajęcia. Jezerzowska 10c, za rogatką, wiadomości tamże. 8420

W Kazimierzu nad Wisłą letnie mieszka nia, dla osób pojedynczych, ze stołem, od rs. 1 dziennie. Freta, magazyn mód № 14. 8017

W dobrym punkcie, są do wynajęcia trzy pokoje i kuchnia, z dwoma wejściami, z których jedno wspólne. Wiadomości: Chmielna 14, w czytelni. 938

Willi w lesie sosnowym z kąpielą deskoną, do wynajęcia na letnie mieszkanie, o 4 wiorsty od Grodziska. Bliższa wiadomość: ulica Bracka № 18, od godziny 11-ej do 2-ej po południu. 7926

W Skierniewiczach do wynajęcia na letnie mieszkanie pięć pokoiów z kuchnią, werendą na ogród i trzy pokoje z kuchnią. Bliższe warunki na miejscu u pomocnika zawiadowcy Grzesiewicz. 7917

2 lokale: na 1-m i 2-m piętrze, z bardzo wygodnym rozkładem, każdy składa się z 6-u pokoiów, alkowy, wygodki i łazienki, zlew i wodociąg, do wynajęcia od 1 lipca r. b., przy ulicy Nowy-Świat № 62.—Tamże są inne mniejsze lokale. Wiadomości u właściciela. 8433

Doniesienia rozmaite.

Akuszka Karpińska przyjmuje osoby spożywające się słabości, lub przybycie na kuracje. Krakowskie-Przedmieście № 10. 7209

Akuszka M. L., z dyplomem medycy i chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyliami gwarantującymi zdrowie położnic, razi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne: pokoje oddzielne. Umieszczenie dziecka, słabość od 15 rubli. Nowy-Świat № 55, mieszkania 4. 7924

Akuszka Śliwowska przyjmuje osoby spożywające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Krucza № 20, mieszkania 6, pierwsze piętro. 8087

Akuszka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje damy sekretne, udziela porad w krytycznych okolicznościach, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Ziota 16, parter frontowy. 8457

Bukowska akuszka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka, Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 8484

Do protestantów-filantropów. Szwaczka Emilja S. bez zajęcia, obarczona wśród największej nędzy swym ojcem, 76-cio letnim starcem, sparaliżowanym od lat 8-iu i w łóżku leżącym bezustannie, prosi litościwych filantropów o wsparcie pieniężne na opłatę za umieszczenie tegoż ojca w ewangelickiej ochronie paralityków, gdzie tylko za opłatą może być przyjętym. Adres: Emilja S. 151 w kancelarji Kurjera. 966

Dnia 4 maja przybyła się szuczka ciemnotkasztanowata, mała i jest do odebrania przy ulicy Świętokrzyskiej № 13, w agenturze wagonów sypialnych. 8471

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory na kolejach, przewoży i przeprowadzi na specjalnych reserowych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Skrzynie gotowe i na obstalunek, opakowywa meble. Tłomackie № 8. Telefonu 135. 928

Mamka do świeżym pokarmem jest na Pradze, ulica Wołowa № 243, nowy 25, mieszkania № 7. 8444

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem. Tamka № 30. 8466

Mogę przyjąć dziecko do pierś, pokarm młody. Ulica Ziota 66, wiadomości u stróża. 959

Majoliki. Francuzka fabryka majolik zawiadamia sz. publiczność, że misterne wyroby majoliki ozdoby kwiatami:—najmłodniejsze ozdoby salonów, buduarów, gotowali i gazonów, przedzielne jardiniery, bukietierki, wazon, patery, dzbany, koszycki, doniczki, krzeselka, są do nabycia w magazynie lamp F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, Rymarska № 5, nowy 7, w Warszawie. 747

Nowo-otworzony magazyn Jadwigi baronowej Reiskiej, Nowy-Świat 51, róg Wackerkiej, poleca ubiory kościelne, dywany, obrazy, hafty salonowe i wszelkie roboty damskie. 6741

Obiady prywatne, zdrowe i smaczne, na świeżem maśle, po rs. 9 miesięcznie. Orla № 6, mieszkania 43. 8233

Potrzebna mamka zaraz. Ulica Bednarska № 17, mieszkania № 27. 8479

Przechowuję po domach prywatnych: futra, dywany i rzeczy wełniane i oczyszczają się z młoi, zapakowywam na lato. Ulica Leszczyńska № 14, m. 13. 8485

Pracownia Marji przyjmuje suknie do roboty jako też ubrania dla panienek, po cenie umiarkowanej, wykończanie akuradne i śpieszne. Ziota 24, mieszkania 9, 2-e piętro, front. 8486

Piekarnia do wynajęcia zaraz, lub od 1-go lipca r. b., obszerna, z dwoma piecami, będąca w rucbu, sklepów 4, w środkowym punkcie miasta położona, utensylja i inwentarz może być do nabycia. Wiadomości w składzie cygar p. W. Gawińskiego, Krakow.-Przedmieście № 5, wprost uniwersytetu. 8237

Pod 30 kop. ubieram, przerabiam kapelusze i negliżyki, podług najświeższych fasonów. Wspólna 33, m. 14. 8298

Podaje się do szanownej publiczności, że jest dziecko do wzięcia za swoje, wyznania katolickiego, bez chrztu. Ulica Zajęcza № 9, mieszkania № 25. 8009

Szczeniak (piesek), z gatunku żółtych cetrów, mający 5 do 7 miesięcy jest potrzebny. Wiadomości w składzie win M. Zurabowa, Senatorska 27. 917

Wyborowe wina czerwone, kaukazkie, po 40, 50, 60 i 75 kop. za but., również wina krymskie białe, stołowe i słodkie, w najlepszym gatunku po ocenach umiarkowanych, poleca specjalny handel win F. Venulet & Comp., Długa № 49, wprost Nalewek. 7593

Wielki wybór majolik francuzkich, poleca warszawski magazyn szkła, porcelany, fajansu i lamp J. Szeptowski, Długa № 17, róg Miodowej. 746